

# POPADNIK bibliotekarza

PISMO DLA BIBLIOTEK PUBLICZNYCH, SZKOLNYCH I PEDAGOGICZNYCH

JUSTYNA GOŁĄBEK  
GRANIE ROZBUDZA CZYTANIE –  
TECHNOLOGICZNA „ZAJAWKA” NA KSIĄŻKĘ

JUSTYNA BŹDZIUCH  
WYPRAWA Z NELĄ NA KOŁO PODBIEGUNOWE.  
BIBLIOTECZNY PRZEPIS NA POZNAWANIE ŚWIATA

ALEKSANDRA ORZEŁ

BIBLIOTEKI W JAPONII. DZIAŁALNOŚĆ JAPOŃSKICH BIBLIOTEK W AKTACH PRAWNYCH. CZ. I

AGNIESZKA MUSZAK

PROGRAM CZYTELNICZY Z KLUBEM SENIOR+ W OBORNIKACH

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” zaprasza  
czytelników pisma do udziału w Konkursie



# DOBRE PRAKTYKI

W

*motywowaniu*

DO

# CZYTANIA



Nikogo nie trzeba przekonywać, jak ważne jest w obecnych czasach czytanie oraz kontakt ze słowem. Każdy bibliotekarz i nauczyciel bibliotekarz promuje czytelnictwo, dopasowując działania do realnych możliwości swojej placówki i odbiorców, odnosi w tym zakresie większe i mniejsze sukcesy. Chcielibyśmy, żeby podzielili się Państwo swoimi doświadczeniami, inspiracjami i obserwacjami.

Czekamy na konspekty, scenariusze i relacje wzbogacone materiałem ilustracyjnym, które prosimy nadsyłać na adres: **poradnikbibliotekarza@wp.pl** w terminie do **1 kwietnia 2020 r.** Proponujemy trzy kategorie: I – dzieci, II – młodzież, III – dorośli.

Najoryginalniejsze, najbardziej inspirujące pomysły zostaną opublikowane w „Poradniku Bibliotekarza”, a informacje o nich ukażą się na portalu SBP i w mediach społecznościowych. Dla zwycięzców przewidywane są nagrody książkowe.

*Redakcja „Poradnika Bibliotekarza”*

**BIBLIOTEKARZU TWOJE DZIAŁANIA SĄ WAŻNE!**

**PODZIEL SIĘ NIMI!**



# SPIS TREŚCI

- 2** OD REDAKCJI
- 3** WIADOMOŚCI. WYDARZENIA

## PROBLEMY. DOŚWIADCZENIA. OPINIE

- ŚWIAT BIBLIOTEK  
**ALEKSANDRA ORZEŁ**  
**5** BIBLIOTEKI W JAPONII. DZIAŁALNOŚĆ JAPOŃSKICH BIBLIOTEK W AKTACH PRAWNYCH. CZ. 1.
- 10** **MARTYNA FIGIEL**  
STRATY DÓBR KULTURY W POLSCE PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ CZ. 2. GENERALNE GUBERNATORSTWO

## KSIĄŻKA

- ROZMOWY Z PISARZAMI  
**MONIKA SIMONJETZ**  
**17** POZNAJMY SIĘ! ROZMOWA Z AGNIESZKĄ GINKO, AUTORKĄ KSIĄŻEK NIE TYLKO DLA NAJMŁODSZYCH CZYTELNIKÓW
- 21** 100-LECIE TWÓRCZOŚCI AGATHY CHRISTIE
- 23** **DOROTA GRABOWSKA**  
KSIĄŻKI, KTÓRE POMOŻĄ W PRACY, KTÓRE WARTO PRZECZYTAĆ!

## BIBLIOTEKA. ŚRODOWISKO

- 24** **AGNIESZKA MUSZAK**  
PROGRAM CZYTELNICZY Z KLUBEM SENIOR+ W OBORNIKACH
- 28** **MARCIN BARAN**  
AKTYWIZACJA SENIORÓW – AKTUALNE WYZWANIE ZGORZELECKIEJ BIBLIOTEKI
- 29** **JUSTYNA GOŁĄBEK**  
GRANIE ROZBUDZA CZYTANIE – TECHNOLOGICZNA „ZAJAWKA” NA KSIĄŻKĘ
- NOWE OBIEKTY BIBLIOTECZNE  
**MARCIN HAFTKOWSKI**  
**32** BIBLIOTEKA LAWENDOWA W GDAŃSKU STAWIA NA MŁODZIEŻ
- FELIETON  
**OLGA NOWICKA**  
**34** DAMSKO-MĘSKA RZECZ... O LITERATURZE

## Z WARSZTATU METODYKA

- 36** **JUSTYNA BŹDZIUCH**  
WYPRAWA Z NELĄ NA KOŁO PODBIEGUNOWE. BIBLIOTECZNY PRZEPIS NA POZNAWANIE ŚWIATA: KSIĄŻKA POPULARNONAUKOWA DLA DZIECI I ZABAWA
- 39** **MILENA JASZCZYK**  
MAGIA ORIGAMI



# Od redakcji

W marcu nie ma spektakularnych akcji bibliotecznych, co nie oznacza, że nic się nie dzieje. Niedawno zakończyła się ogólnopolska akcja „Ferie w bibliotece”, realizowana w prawie każdej bibliotece publicznej, ponadto świętowano różnego typu rocznice, święta, ważniejsze dni. Za nami Walentynki, Tydzień Bezpiecznego Internetu, Dzień kota, itp., a przed nami ważne dla bibliotekarstwa miesiące związane z książką, czytelnictwem i działaniami na ich rzecz bibliotek. Czyli, ogólnie mówiąc, jesteśmy w okresie przedwiosnia, jako pory roku, a w sensie bibliotekarskim – oczekiwania na nośne medialnie wydarzenia: Tydzień Bibliotek, Mistrz Promocji Czytelnictwa, Bibliotekarz Roku, Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci, Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich oraz majowe Targi Książki w Warszawie. Oszołomionych tym co będzie się wkrótce działo, zapraszamy do spokojnej lektury numeru marcowego „PB”. Na początku wyprawa do Japonii, z propozycją nie tyle poznania tamtejszych bibliotek, ale podstaw ich działania, czyli prawa bibliotecznego. W kolejnym artykule problemowym proponujemy kontynuację cyklu Martyny Figiel nt. strat dóbr kultury w Polsce podczas II wojny światowej. Tym razem autorka wzięła na warsztat Generalne Gubernatorstwo, czyli takie miasta jak: dotkliwie zniszczona Warszawa, Kraków, Radom i inne ośrodki. W swoich rozważaniach sumiennie wypunktowała zniszczenia bibliotek i cennych książek. W ramach <Rozmów z pisarzami> prezentujemy sylwetkę i twórczość Agnieszki Ginko. Ciekawy wywiad przygotowała Monika Simonjetz. Polecamy krótkie rendez vous z Agathą Christe – lubianą autorką licznych kryminałów. Od pierwszej jej publikacji minęło równe sto lat, a jej książki nie starzeją się i nadal są chętnie czytane. Ważnymi „klientami” bibliotek są seniorzy, dla nich organizuje się Kluby Seniora i w ramach ich działalności prowadzi się specjalne programy czytelnicze. Taki klub powstał w Bibliotece Publicznej w Obornikach; jest adresowany do osób nieaktywnych zawodowo i mających powyżej 60 lat. Jego celem jest przede wszystkim aktywizacja seniorów poprzez uczestnictwo w zajęciach bibliotecznych oraz integracja międzypokoleniowa. Innym przykładem działań o charakterze edukacyjnym i skierowanych do seniorów jest program Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zgorzelcu. Kursy „O finansach... w bibliotece”, „ABC komputera” cieszą się dużym zainteresowaniem. Kolejny tekst środowiskowy wprowadza czytelnika w świat młodzieży. To przede wszystkim z myślą o tej grupie Książnica Beskidzka szkoli specjalnie bibliotekarzy do tworzenia gier miejskich. Przykłady takich działań i sposób ich realizacji omawia Justyna Gołąbek w artykule „Granie rozbudza czytanie – technologiczna «zajawka» na książkę”. Do młodzieży (i nie tylko) skierowana jest działalność nowo otwartej filii WBP w Gdańsku, nazwanej Biblioteką Lawendową. Dla młodych bywalców biblioteki zakupiono odpowiedni sprzęt komputerowy, który umożliwi tworzenie podcastów (wypowiedzi dźwiękowych i filmów). Felieton Olgi Nowickiej, jak zawsze aktualny, zawiera akcent kobiecy – z okazji przypadającego 8 marca Święta Kobiet (to święto w świadomości Polaków nadal egzystuje). Zapraszamy czytelników do lektury stałych działów i rubryk – oczywiście w klimacie przedwiosennym.

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza”



Wydawnictwo Naukowe  
i Edukacyjne Stowarzyszenia  
Bibliotekarzy Polskich  
00-335 Warszawa,  
ul. Konopczyńskiego 5/7,  
tel. 22 827-52-96  
www.sbp.pl  
Marta LACH  
Z-ca Dyrektora Biura ZG SBP  
ds. wydawnictw  
tel. 22 827 08 47, e-mail:  
m.lach@sbp.pl  
Konto SBP: Credit Agricole  
Bank Polska S.A.  
46 1940 1076 3122 4176  
0000 0000

## Poradnik BIBLIOTEKARZA. Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Ukazuje się od roku 1949

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



**Rada Redakcyjna:** Mariola Antczak (przewodnicząca), Krzysztof Dąbkowski, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Mirosława Majewska, Monika Simonjetz, Michał Zając, Beata Zych.

**Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail: [poradnikbibliotekarza@wp.pl](mailto:poradnikbibliotekarza@wp.pl); [www.poradnikbibliotekarza.pl](http://www.poradnikbibliotekarza.pl)**

Redaktor naczelna: Dorota GRABOWSKA tel. 600-505-662; e-mail: [dgrabo@wp.pl](mailto:dgrabo@wp.pl)

Sekretarz redakcji: Jadwiga CHRUSCIŃSKA tel. 505-078-945; e-mail: [jchruscinska@gmail.com](mailto:jchruscinska@gmail.com)

Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96; e-mail: [e.matusiak@sbp.pl](mailto:e.matusiak@sbp.pl)

**Świat Książki Dziecięcej:** red. Ewa Gruda tel. 606-538-009

Projekt winiety SKD: Marianna Oklejak

Skład: Tekanet Tomasz Kasperczyk; e-mail: [tomasz.kasperczyk@gmail.com](mailto:tomasz.kasperczyk@gmail.com). Grafiki: depositphotos.com, pixabay.com, freepik.com, commons.wikimedia.org

Druk i oprawa: Mazowieckie Centrum Poligrafii, ul. Ciurlionisa 4, 05-270 Marki

ISSN 0032-4752. Indeks 369594


Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów.

Autorzy zobowiązani są do przekazywania wraz z artykułem danych kontaktowych (adres, telefon, e-mail) oraz podpisywania swoich tekstów.

Przesłane zdjęcia powinny mieć rozdzielczość 300 DPI i być załączone jako osobne pliki.

Warunki prenumeraty na portalu [sbp.pl](http://sbp.pl)

Numery archiwalne czasopisma (do 2016 r.) są dostępne online w Archiwum Cyfrowym SBP pod adresem [www.sbp.pl/wydawnictwo/archiwum\\_cyfrowe](http://www.sbp.pl/wydawnictwo/archiwum_cyfrowe).



# Wiadomości Wydarzenia

## ➔ **Oficjalny projekt kodeksu RODO dla bibliotek – zaproszenie do konsultacji**

Kodeks postępowania dla bibliotek wspierający we właściwym stosowaniu RODO to inicjatywa podjęta przez specjalistów w zakresie ochrony danych osobowych działających na rzecz bibliotek oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

Kodeks powstał w celu zapewnienia merytorycznego i praktycznego wsparcia bibliotek jako administratorów, w zapewnieniu prawidłowego i skutecznego stosowania przepisów o ochronie danych osobowych. Kodeks jest skierowany przede wszystkim do bibliotek publicznych, w tym działających w ramach ośrodków kultury oraz pedagogicznych. Zawartość Kodeksu była tworzona i konsultowana w środowisku bibliotekarzy. Powstał on pod redakcją Sylwii Czub-Kiełczewskiej i dr. Łukasza Wojciechowskiego we współpracy z SBP. Jest udostępniony bezpłatnie w formie elektronicznej dla wszystkich zainteresowanych osób. Od momentu upublicznienia rozpoczął się drugi, powszechny etap konsultacji jego treści. Każda zainteresowana osoba mogła przekazywać swoje uwagi merytoryczne na adres Biura ZG SBP, które koordynowało przyjmowanie uwag i zgłoszeń od pracowników bibliotek. Etap konsultacji zakończy seminarium w Warszawie, na którym przedstawiciele bibliotek zgłaszający uwagi, przedstawiciele SBP oraz autorzy Kodeksu omówią i zatwierdzą ewentualne zmiany, a także ostateczną treść Kodeksu. Po zatwierdzeniu treści, Kodeks zostanie przekazany do certyfikacji Prezesowi UODO, a także udostępniony w zaktualizowanej treści w internecie. [www.sbp.pl](http://www.sbp.pl)

## ➔ **DKK w 2019 r.**

Dyskusyjne Kluby Książki wrosły już w naszą rzeczywistość. Pod koniec 2019 r. liczba klubów wzrosła do 1768, tj. o 55 w stosunku do końca 2018 r. Obecnie działa 621 klubów dla dzieci i młodzieży oraz 1147 klubów dla dorosłych. W gminach wiejskich działa 567 klubów, w gminach miejsko-wiejskich 449, a w miastach 752. W 2019 r. członkowie klubów spotkali się 14 739 razy (18 100 stałych członków). Do końca 2019 r. odbyły się 973

spotkania autorskie, które były finansowane bądź współfinansowane ze środków programu. Klubowicze spotkali się z 305 autorami.

Więcej na stronie [instytutksiazki.pl](http://instytutksiazki.pl)

## ➔ **Posiedzenie Krajowej Rady Bibliotecznej z udziałem dyrektorów wojewódzkich bibliotek publicznych**

Na zaproszenie dr. Tomasza Makowskiego 17 stycznia br. odbyło się w Bibliotece Narodowej posiedzenie Krajowej Rady Bibliotecznej z udziałem dyrektorów wojewódzkich bibliotek publicznych i kierowników działów instrukcyjno-metodycznych. Celem spotkania były działania i inicjatywy istotne dla rozwoju bibliotek – zmiany w sprawozdawczości bibliotek, łączenie bibliotek z innymi instytucjami kultury oraz zakup nowości wydawniczych.

*Biblioteka Narodowa*

## ➔ **Randka w ciemno z książką, czyli Walentynki w PiMBP w Wieliczce**

Ciekawą imprezę zaplanowała Wypożyczalnia Główna Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wieliczce z okazji Walentynek organizując „Randkę w ciemno z książką”. 14 lutego, w dzień św. Walentego, zaprosiła czytelników na literacką randkę w ciemno z książką. Zabawa polegała na wypożyczeniu książki bez znajomości tytułu i autora. Książki były ładnie opakowane, dołączono do nich słodki upominek. Akcja biblioteki miała na celu rozbudzenie wśród czytelników zainteresowania literaturą. „Sięgnij po książkę i pokochaj czytanie” to hasło imprezy.

*Strona internetowa biblioteki*

## ➔ **„Biblioteka Roślin” w Legionowie**

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Legionowie rozpocznie się realizacja projektu „Biblioteka Roślin” współfinansowanego przez Fundusz Naturalnej Energii.

Miejska biblioteka zdobyła dofinansowanie jako jedna z pięciu instytucji na Mazowszu. W placówce już wkrótce pojawią się nowe rośliny i książki o tematyce ekologicznej, odbędą się również spotkania i warsztaty tematyczne z ekspertami. W wyznaczonych miejscach powstaną oazy roślinne tworzące Plantorium.



WIADOMOŚCI - WYDARZENIA



Znajdą się w nim rośliny pospolite, filtrujące powietrze, kaktusy i sukulenty oraz palmy. Wszystkie będą opisane i skatalogowane, podobnie jak księgozbiór.



Na przełomie maja i czerwca br. zaplanowano „Dzień Roślin”, podczas którego mieszkańcy będą mogli wymieniać się roślinami i doświadczeniami w ich pielęgnacji oraz wezmą udział w warsztatach z tworzenia kul kokedama i opltów.

Projekt „Biblioteka Roślin” ma na celu podnoszenie świadomości ekologicznej legionowian oraz zwrócenie uwagi na problem zanieczyszczenia powietrza.

[www.sbp.pl](http://www.sbp.pl)

### ➔ 100. rocznica urodzin Danuty Gellnerowej

Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego zaprosiła 2 marca br. na międzypokoleniowe spotkanie z poezją z Dorotą Gellner w stulecie urodzin Danuty Gellnerowej (polskiej poetki, autorki książek dla dzieci. Matki poetki Doroty Gellner).

[www.sbp.pl](http://www.sbp.pl)

### ➔ Mieszkańcy Łowicza cieszą się z nowej biblioteki

W połowie lutego br. dla czytelników Łowicza i regionu została otwarta siedziba główna Miejskiej Biblioteki im. A.K. Cebrowskiego w Łowiczu. Biblioteka, która przez wiele lat funkcjonowała w różnych punktach na mapie Łowicza, otrzymała dwukondygnacyjne pomieszczenia w wyremontowanym budynku w al. Sienkiewicza 62. W nowej siedzibie znajdują się: czytelnia, wypożyczalnia dla dorosłych, filia dla dzieci. Przestronne, jasne pomieszczenia zdobiące interesującą grafiką są przyjazne czytelnikowi, który ma wolny dostęp do księgozbioru. Ponadto w czytelni i filii dla dzieci znajdują się stanowiska komputerowe z dostępem do internetu.

Biblioteka dysponuje salą konferencyjną, przestronnym holom, gdzie w przyszłości odbywać



się będą spotkania, wystawy, zajęcia warsztatowe dla dzieci i dorosłych. Księgozbiór biblioteki liczy obecnie blisko 50 tys. woluminów, z którego w 2019 r. skorzystało 3245 czytelników.

[www.sbp.pl](http://www.sbp.pl)

### ➔ Skarżysko-Kamienna ma nowoczesną bibliotekę publiczną po generalnym remoncie

W 2019 r. placówka przeszła generalny remont i zyskała nową, wyróżniającą się elewację. Inwestycja kosztowała ponad 1 mln zł i była możliwa dzięki dotacji w wysokości 900 tys. zł w ramach priorytetu Infrastruktura Bibliotek 2016-2020 będącego częścią Narodowego Programu Rozwoju Czytelnicstwa. Uroczyste otwarcie wyremontowanej placówki odbyło się w grudniu 2019 r.

W ramach inwestycji wykonano termomodernizację budynku, wymieniono wszystkie instalacje, piec, położono nowe tynki, wyremontowano łazienki. Powiększono czytelnię dla dorosłych, powstała też sala konferencyjna. Obiekt jest przystosowany dla potrzeb osób niepełnosprawnych.

[www.sbp.pl](http://www.sbp.pl)

### ➔ W Łodzi powstanie największa biblioteka multimedialna

Budynek przy ul. Moniuszki 5 w Łodzi zostanie całkowicie wyremontowany i przebudowany. Powstanie w nim Mediateka (MeMo), pierwsza w Łodzi nowoczesna multimedialna księżnica z licznymi zbiorami druków i nagrań, będąca filią Biblioteki Miejskiej w Łodzi.

Inwestycja powinna zostać ukończona w połowie 2021 r.

[www.sbp.pl](http://www.sbp.pl)

Wybór i oprac. J. Ch.

# Biblioteki w Japonii

## Działalność japońskich bibliotek w aktach prawnych Cz.1.



PROBLEMY - DOŚWIADCZENIA - OPINIE

**Toshokan to japońskie słowo oznaczające bibliotekę, a pierwsze biblioteki publiczne zostały otwarte w Kraju Wiśni pod koniec XIX w., po uchyleniu drzwi dla kultury zachodniej. Pierwsza organizacja biblioteczna – Japan Library Association (JLA) – została założona w 1892 r., a w 1906 r. odbyła się pierwsza bibliotekoznawcza konferencja w Japonii.**

Czas po II wojnie światowej to okres zmian w Państwie Japońskim. Wprowadzono nowe prawo biblioteczne na mocy Konstytucji Japonii. Ustawa ta przewidywała, że biblioteki publiczne powinny być wspierane finansowo, bezpłatne i adekwatne do potrzeb informacyjnych społeczeństwa. Wraz z szybkim wzrostem gospodarczym Japonii od lat 60. XX w. biblioteki uległy niezwykłemu rozwojowi. Wprowadzono księgarnie mobilne, a także usługi dla dzieci, osób niepełnosprawnych, materiały audiowizualne i komputery. Obecnie każde miasto (powyżej 50 tys. mieszkańców) ma własną bibliotekę publiczną, która jest bardzo popularnym miejscem spotkań japońskiej społeczności.

Za prężnie rozwijającym się bibliotekarstwem stoją podstawy prawne. Konsekwencje zapisów legislacyjnych są istotne dla bibliotek i bibliotekarzy, dlatego warto się im przyjrzeć bliżej.

Obecnie w Japonii obowiązuje kilka dokumentów regulujących działalność bibliotek. Te najbardziej elementarne to wspomniana już Konstytucja Japonii, ale także Podstawowe prawo do edukacji (Fundamental Law of Education) oraz ustawa o Bibliotece Zgromadzenia Narodowego (National Diet Library Law) z 1948 r.

Dla bibliotek publicznych i szkolnych istnieją oddzielne akty prawne – Ustawa o bibliotekach [publicznych] z 1950 r. (Library Law of 1950) oraz Ustawa o bibliotekach szkolnych (School Library Law) z 1953 r.

Z funkcjonowaniem bibliotek oraz z pracą bibliotekarzy powiązane są także dwa dokumenty wydane przez Japońskie Stowarzyszenie Bibliotek, które funkcjonują równolegle z dokumentami IFLA. Są to: Wytyczne o bibliotekach i wolności intelektualnej IFLA (IFLA Statement on Libraries and Intellectual Freedom) zatwierdzone w marcu 1999 r. oraz Kodeks etyki dla bibliotekarzy i innych pracowników informacyjnych IFLA (IFLA Code of Ethics for Librarians and Rother Information Workers) zatwierdzony w sierpniu 2012 r.

### Konstytucja Japonii

Po zakończeniu II wojny światowej Cesarstwo Japonii znalazło się pod wojskową okupacją Stanów Zjednoczonych, co przyczyniło się do zmia-

ny obowiązującej konstytucji. Na zlecenie gen. Douglasa MacArthura (naczelnego dowódcy sił sprzymierzonych; SCAP – Supreme Commander for the Allied Powers), w lutym 1946 r. została przedstawiona Japończykom wersja dokumentu przygotowana przez amerykański sztab. W listopadzie 1946 r. promulgowana została przez cesarza Hirohito nowa ustawa zasadnicza. Wraz z Konstytucją Shōwa, Japonia wkroczyła na nową drogę rozwoju, która zapoczątkowała szereg istotnych zmian społeczno-gospodarczych, a także wprowadziła kraj na demokratyczną ścieżkę.

W kontekście funkcjonowania bibliotek, ważne są kwestie związane z wolnością i edukacją. W Konstytucji określono m.in. podstawowe prawa człowieka, jak prawo do nauki dla każdego. Według ustawy zasadniczej „wszyscy mają równe prawo do otrzymania wykształcenia zgodnego ze swoimi zdolnościami”. Dzieci do lat 15 obejmuje obowiązek szkolny, kształcenie do tego wieku jest także bezpłatne. Konstytucyjnie zagwarantowana jest wolność działalności naukowej i akademickiej, „wolność zgromadzeń i stowarzyszania się, a także wolność słowa, prasy oraz wszystkich innych form wypowiedzi. Cenzura jest niedopuszczalna, a tajemnica wszelkich środków przekazu jest nienaruszalna”.

W realizowaniu tych praw i wolności biorą udział takie instytucje jak: szkoły, uniwersytety, instytuty badawcze, a także biblioteki.

### **Podstawowe prawo do edukacji oraz ustawa o bibliotekach szkolnych**

Konstytucyjnie zagwarantowane prawo do nauki wymagało doprecyzowania, które zostało zawarte w Ustawie o podstawowym prawie do edukacji (Fundamental Law of Education). Z racji tego, że jest to główny akt prawny dotyczący edukacji, jest on także podstawą do interpretowania oraz stosowania innych przepisów i rozporządzeń, bywa także nazywany Konstytucją Edukacji (The Education Constitution) lub Kartą Edukacji (The Charter of Education). Ministerstwo Edukacji, Kultury, Sportu, Nauki i Technologii (MEXT) tłumaczy nazwę tej ustawy jako Basic Act on Education.

Obecnie obowiązującą ustawę uchwalono 22 grudnia 2006 r., zastąpiła ona poprzednią Ustawę z 1947 r. Tego samego dnia uchwalono także Ustawę o edukacji szkolnej.

Spośród wszystkich artykułów zawartych w Podstawowym prawie do edukacji za najistot-

niejsze można uznać: art. 3, który mówi o tym, że człowiek ma prawo uczyć się przez całe życie, przy każdej możliwej okazji, niezależnie od miejsca, oraz art. 12, w którym podkreślono, że zarówno władze lokalne, jak i rząd będą brać aktywny udział w promowaniu edukacji poprzez tworzenie: bibliotek, muzeów, świetlic i innych obiektów edukacyjnych.

Obowiązkowa edukacja sprawiła, że zaistniała potrzeba tworzenia i rozwijania większej liczby bibliotek szkolnych. Po raz pierwszy w historii Japonii tworzenie bibliotek szkolnych zyskało podstawy prawne w 1953 r., kiedy uchwalono Ustawę

**Po raz pierwszy w historii Japonii tworzenie bibliotek szkolnych zyskało podstawy prawne w 1953 r., kiedy uchwalono Ustawę o bibliotekach szkolnych. Wtedy biblioteki te zostały już prawnie usankcjonowane i zyskały ważne miejsce w powojennym, demokratycznym systemie edukacji**

o bibliotekach szkolnych. Wtedy biblioteki te zostały już prawnie usankcjonowane i zyskały ważne miejsce w powojennym, demokratycznym systemie edukacji.

Ostatnia aktualizacja ustawy nastąpiła w 2012 r. Trzy pierwsze artykuły ustawy są najistotniejsze – określają definicję biblioteki szkolnej (art. 2) oraz konieczność posiadania biblioteki przez każdą szkołę (art. 3), gdyż jest ona integralną, niezbędną częścią szkoły oraz procesu edukacji (art. 1). Określenie „biblioteki szkolne” odnosi się do placówek zlokalizowanych w szkołach podstawowych, gimnazjach oraz liceach. Biblioteki te, oprócz zapewnienia uczniom i nauczycielom materiałów bibliotecznych potrzebnych w realizacji programu nauczania, mają za zadanie wzbogacać rozwój kulturalny uczniów, np. poprzez organizowanie różnych wystaw, kółek czytelniczych czy zajęć. Możliwe jest także korzystanie z bibliotek szkolnych przez innych użytkowników indywidualnych, niezwiązanych ze szkołą, o ile tylko taka działalność nie przeszkodzi bibliotekom w pełnieniu jej głównej funkcji względem szkoły i uczniów.

W ustawie jest także wyszczególniona rola nauczyciela-bibliotekarza (jap. *shisho-kyōyu*). Jest on



niezbędny do prawidłowego funkcjonowania placówki edukacyjnej. Skoro każda szkoła musi posiadać bibliotekę, to w każdej bibliotece szkolnej powinien być zatrudniony nauczyciel-bibliotekarz oraz bibliotekarz (którego miejsce w bibliotece szkolnej opisano w ustawie po aktualizacji w 2014 r.; wcześniej również pracowali oni w szkolnych bibliotekach, ale opis ich stanowiska nie był regulowany prawnie).

### Ustawa o Bibliotece Zgromadzenia Narodowego z 1948 r.

Ustawa o Bibliotece Zgromadzenia Narodowego, która weszła w życie 9 lutego 1948 r., zawierała pierwotnie 31 artykułów. Została w dużej części stworzona i opracowana przez amerykańskiego bibliotekarza Venera Clappa i towarzyszący mu amerykański zespół misji pomocy bibliotecznej (US Library Mission to Japan). Preambuła ustawy została zaś stworzona przez japońskiego historyka Haniego Gorō, który zainspirował się słowami wyrytymi na fasadzie Uniwersytetu Albrechta i Ludwika we Fryburgu. Podczas swojej podróży do Europy w latach 20. XX w., przeczytał „i poznał prawdę, a prawda was wyzwoli”. Oryginalnie cytat pochodzi z *Biblii* z Nowego Testamentu z Ewangelii św. Jana (8:32), napisanej w języku greckim. Te same słowa znajdują się w preambule oraz w holu budynku głównego japońskiej Biblioteki Narodowej, zapisane po grecku (rys. 1) oraz po japońsku (rys. 2) – na wzór odręcznego pisma Tokujiro Kanamori, pierwszego głównego bibliotekarza Biblioteki Narodowej Japonii (National Diet Library, NDL).



➤ **Rys. 1 Napis w holu budynku głównego NDL w języku greckim – „Prawda nas wyzwoli”**  
Źródło: National Diet Library, Japan.

Obecnie Ustawa zawiera 28 artykułów. W preambule oraz artykule 2 opisana jest misja i rola biblioteki. Artykuł 3 dotyczy struktury księżnic – oprócz siedziby

głównej, składać ma się ona także z istniejących lub mogących istnieć w przyszłości filii.



➤ **Rys. 2 Napis w holu budynku głównego NDL w języku japońskim – „Prawda nas wyzwoli”**  
Źródło: National Diet Library, Japan.

Kolejne artykuły dotyczą utworzenia stanowiska głównego bibliotekarza – dyrektora placówki. Wpływ na wybór dyrektora księżnicy ma japoński parlament – składa się on z Izby Reprezentantów (jap. *shūgi-in*; izba niższa) oraz Izby Radców (jap. *Sangi-in*; izba wyższa), która jest następczynią (od 1947 r.) przedwojennej Izby Parów (jap. *Kizoku-in*), zwaną także Izbą Arystokracji. W tym samym czasie może być powołany tylko jeden główny bibliotekarz, wybrany przez reprezentantów obu izb parlamentu oraz po konsultacji z Komitetami ds. Prawa i Administracji obu izb. Bibliotekarz nie może angażować się politycznie, ani zostać odwołanym z powodów politycznych. Pozostaje na stanowisku dopóty, dopóki satysfakcjonująco wypełnia swoje obowiązki. Aby go odwołać także potrzebna jest zgoda obu izb. Główny bibliotekarz zarządza administracją NDL, a także określa obowiązki pozostałych pracowników, może również ustalać i regulować system zarządzania biblioteką, uprzednio konsultując się z reprezentantami izb. Ma obowiązek przedstawiać raporty finansowe za każdy rok przedstawicielom parlamentu oraz tworzyć katalog lub indeks wszystkich publikacji powstających na terenie Japonii, publikując go do użytku powszechnego nie rzadziej niż raz na rok. Główny bibliotekarz może również zebrać i opublikować zbiór zawierający japońskie przepisy prawne. Zastępca głównego bibliotekarza jest powoływany i odwoływany przez dyrektora po konsultacji z reprezentantami izb. Asystuje on w zarządzaniu biblioteką oraz pełni obowiązki swojego przełożonego w razie jego nieobecności. Wszyscy inni pracownicy księżnicy są wybierani przez głównego bibliotekarza na podstawie ich umiejętności i kwa-



lifikacji. Żaden pracownik NDL nie może być jednocześnie członkiem Zgromadzenia Narodowego ani pracownikiem rządowym, z wyjątkiem filii bibliotecznych, znajdujących się w rządowych instytucjach (np. w sądach lub urzędach).

Ustawa zapewnia wolność oraz konieczność tworzenia tylu departamentów, oddziałów lub innych jednostek, ile jest niezbędnych do prowadzenia efektywnej administracji biblioteki. Opisana jest także konieczność utworzenia Biura Referencyjnego (The Research and Legislative Reference Bureau, RLRB), które jest wewnętrznym departamentem NDL, mającym za zadanie wspierać działania ustawodawcze członków Zgromadzenia, poprzez zapewnianie im wiarygodnych, sprawdzonych informacji oraz analizy danych z zakresu zagadnień dotyczących polityki narodowej w szybki, dobrze dobrany, obiektywny, poufny i niezależny sposób.

Dodatkowo ustęp 2 art. 16 zapewnia utworzenie Kansai-kan – oddziału Biblioteki Narodowej przeznaczonego dla dzieci (Międzynarodowa Biblioteka Literatury dla Dzieci), zaś ustalenie jego siedziby, funkcji oraz wyznaczenie dyrektora spośród pracowników NDL należy do głównego bibliotekarza (oddział Kansai-kan znajduje się obecnie w Kioto).

Ustawa precyzuje również jakie funkcje NDL ma pełnić dla wykonawczych oraz sędziowskich organów władzy, poprzez organizację bibliotek w takich instytucjach. Podobnie jak w przypadku zastępcy czy dyrektora filii Kansai-kan, główny bibliotekarz wyznacza również pracowników bibliotek np. sądów, czy ministerstw oraz pośrednio kontroluje te biblioteki m.in. poprzez ustalenie metod

zarządzania (np. wytycznych dot. katalogowania czy wypożyczeń międzybibliotecznych). Istotny jest także zapis mówiący o tym, że wszystkie istniejące biblioteki, zlokalizowane przy urzędach wykonawczych i sędziowskich stają się filiami NDL, zaś takie urzędy, które jeszcze nie posiadają własnej biblioteki, zobowiązane są takową założyć.

Biblioteka Zgromadzenia oferuje różne usługi również czytelnikom indywidualnym oraz innym bibliotekom (art. 21). Zapewniony jest m.in. system wypożyczeń międzybibliotecznych, aby udostępnić każdemu zainteresowanemu dostęp oraz zakup publikacji wydawanych przez NDL, tworzenie katalogu centralnego oraz bibliografii narodowej wszystkich publikacji i zbiorów na terenie Japonii czy pomoc innym lokalnym, prefekturalnym bibliotekom w ich organizacji i rozwijaniu usług bibliotecznych.

**Art. 22 gwarantuje utworzenie Międzynarodowej Biblioteki Dziecięcej w Tokio (International Library of Children's Literature, ILCL) jako oddziału Biblioteki Parlamentarnej, której głównym zadaniem jest współpraca międzynarodowa przy oferowaniu usług bibliotecznych dotyczących materiałów przeznaczonych dla młodszych czytelników**

Art. 22 gwarantuje utworzenie Międzynarodowej Biblioteki Dziecięcej w Tokio (International Library of Children's Literature, ILCL) jako oddziału Biblioteki Parlamentarnej, której głównym zadaniem jest współpraca międzynarodowa przy oferowaniu usług bibliotecznych dotyczących materiałów przeznaczonych dla młodszych czytelników (do 18 roku życia). Dyrektor ILCL jest również wybierany przez głównego bibliotekarza spośród personelu Biblioteki Parlamentarnej. Następny artykuł dotyczy źródeł pozyskiwania materiałów bibliotecznych oraz kolekcji, a także zasad wypożyczeń, przesunięć i wymiany międzybibliotecznej między wszystkimi bibliotekami-oddziałami.

Ustawa zawiera szczegółowe wytyczne odnoszące się do gromadzenia publikacji rządowych (urzędów, sądów oraz innych organizacji państwo-



International Library of Children's Literature  
Fot. Qingyue Li, CC BY 2.0, Flickr

wych) oraz publikacji wydanych przez inne, niezależne wydawnictwa. Japońska Biblioteka Narodowa jest obecnie jedyną biblioteką w Japonii uprawnioną do pozyskiwania egzemplarzy obowiązkowych.

Kolejno poruszane są kwestie gromadzenia zbiorów, w tym również materiałów cyfrowych publikowanych online (przez różne agencje rządowe) uznanych za dobro narodowe Japończyków.

### **Ustawa o bibliotekach [publicznych] z 1950 r.**

Ustawa o bibliotekach została uchwalona 30 kwietnia 1950 r. na mocy Konstytucji. Dokument określa, że biblioteki publiczne powinny być wspierane podatkami. Ich zadaniem jest zaspokajanie potrzeb informacyjnych społeczności, a korzystanie z usług bibliotecznych winno być bezpłatne. Ustawa zapewniła rozwiązania niezbędne do założenia oraz funkcjonowania bibliotek publicznych oraz prywatnych.

Definiuje ona biblioteki oraz reguluje jaką wiedzę i doświadczenie powinien mieć personel: bibliotekarz (jap. *shisho*) oraz młodszy bibliotekarz (jap. *shishoho*).

Ustawa składa się z trzech rozdziałów: postanowienia ogólne (art. 1-9), biblioteki publiczne (art. 10-23) oraz biblioteki prywatne (art. 24-29), a także z postanowień dodatkowych.

Biblioteki definiowane są jako placówki założone przez lokalne organy administracji publicznej lub osoby prawne zgodnie z artykułem 34 kodeksu cywilnego (Civil Code—Law No. 89, 1896), zaś celem bibliotek jest gromadzenie i przechowywanie książek, dokumentów archiwalnych i innych niezbędnych danych i materiałów w celu oferowania ich do użytku publicznego (nie wliczane są biblioteki szkolne, których dotyczy osobna, omówiona wcześniej ustawa). W przypadku, gdy biblioteka została założona przez osobę prawną jest na-

zywana biblioteką prywatną, biblioteki utworzone przez lokalne organy administracji publicznej to biblioteki publiczne.

Usługi biblioteczne zostały zdefiniowane m.in. jako gromadzenie materiałów bibliotecznych; konieczność ich klasyfikowania i tworzenia katalogu; współpraca międzybiblioteczna (w tym z Narodową Biblioteką Parlamentarną) oraz z instytucjami takimi, jak np. muzea, szkoły, instytuty badawcze. Wskazano także na potrzebę ustawicznego podnoszenia kwalifikacji pracowników oraz udostępniania użytkownikom informacji na temat działania bibliotek.

Ustawa reguluje rolę personelu bibliotecznego – bibliotekarza i młodszego bibliotekarza. Kwalifikacje bibliotekarskie można uzyskać w czasie kursów szkoleniowych, które oferują uniwersytety posiadające wydział sztuk wyzwolonych. Kursy te muszą być zgodne z wytycznymi stworzonymi przez Ministerstwo Edukacji. W kolejnym rozdziale omówiona jest struktura personelu bibliotecznego oraz konieczność posiadania przez każdą bibliotekę publiczną Rady Bibliotecznej.

Bardzo ważny jest art. 17, który gwarantuje bezpłatny dostęp do bibliotek, ich materiałów i usług. Oczywiście biblioteki prywatne mogą pobierać opłaty. Są przy tym niezależne od jakichkolwiek państwowych lub administracyjnych organów nadzorujących, nie mogą także otrzymywać żadnych dotacji od państwa.

Krótko scharakteryzowano dokumenty rządowe regulujące funkcjonowanie bibliotek w Japonii, w kraju tym obowiązują również różnego rodzaju deklaracje opracowane przez stowarzyszenia bibliotekarskie, m.in. przez prężnie działające Japońskie Stowarzyszenie Bibliotek, o czym w części drugiej artykułu.

**Aleksandra Orzeł**





# STRATY DÓBR KULTURY W POLSCE PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ

## Część 2. GENERALNE GUBERNATORSTWO

W pierwszej części tego zarysu przypomniano niemieckie grabieże dóbr kultury na ziemiach wcielonych do III Rzeszy, natomiast w niniejszym tekście pokazano rabunki w Generalnym Gubernatorstwie (GG). Okręg ten, utworzony mocą dekretu Hitlera z 12 października 1939 r. podzielono na 4 dystrykty: krakowski, lubelski, radomski i warszawski, a po agresji Niemiec na ZSRR w 1941 r. dołączono 5. dystrykt – Galicję ze Lwowem. Generalnym gubernatorem został prezes Niemieckiej Akademii Prawa Hans Frank, który na swą siedzibę obrał Kraków jako stolicę GG.

### **Polityka niemiecka w Generalnym Gubernatorstwie**

Według założeń okupantów, GG po planowej eksterminacji polskich elit miało być rezerwuarem siły roboczej i eksploatacji przemysłowej na potrzeby gospodarki Rzeszy, a docelowo terenem niemieckiego osadnictwa. Mimo stosowania terroru, w odróżnieniu od ziem wcielonych, w GG dopuszczono do istnienia ocenzonej oświaty na najniższym poziomie, to jest ograniczonej liczby szkół podstawowych i elementarnych zawodowych. Zezwolono na publikację obojętnej światopoglądowo, miernej i demoralizującej literatury,

zaś spisy zakazanych książek objęły 1,5 tys. autorów dzieł patriotycznych, historycznych i uznanych za wrogie niemczyźnie. Jedynym środkiem bieżącej informacji była przesiąknięta goebbelsowską propagandą prasa zwana przez Polaków gadzinową. Niemcy w GG popierali różne formy prymitywnej rozrywki, twierdząc, że taka quasi-kultura skuteczniej zdegeneruje naród. Wszelkie rodzaje kultury wysokiej były zakazane dla „podludzi”, a jej materialne wytwory z przypisywaną im zwykle „germańskością” miała przejąć „rasa panów”. GG wchodziło pod okupację już ze stratami kultury jakich doznała Warszawa podczas wrześniowych



bombardowań, gdy zniszczono ponad 10% zabudowy miasta. Spłonęła wtedy Centralna Biblioteka Wojskowa, Biblioteka Ordynacji Przędzieckich, Archiwum Oświecenia Publicznego, uszkodzeniu uległo wiele budynków zabytkowych.

### **Rabunki Oddziału Paulsena**

Podobnie jak na ziemiach wcielonych tzw. „prawomocna” grabież mienia kulturalnego w GG rozpoczęła się wraz z powołaniem specjalnych sztabów. Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) utworzył Oddział Operacyjny do Zabezpieczenia Wartości Naukowych i Sztuk Pięknych, który pod wodzą prof. archeologii Petera Paulsena działał od 1 października do 16 grudnia 1939 r. Jego pierwszą akcją był rabunek ołtarza Wita Stwosza. Niemcy odnaleźli figury z tryptyku ukryte w sandomierskiej katedrze i wywieźli je do Banku Rzeszy w Berlinie, a potem do schronu w Norymber-

**Oddział Paulsena miał na swoim koncie wywóz z Warszawy do Berlina m.in. Biblioteki i Archiwum Sejmu i Senatu (ponad 80 tys. wol.), Biblioteki Judaistycznej Wielkiej Synagogi (około 50 tys. wol.), bibliotek Instytutów: Duńskiego, Francuskiego, Ukraińskiego, Węgierskiego**

dze. Szafę i skrzydła ołtarzowe zdemontowali z Bazyliki Mariackiej i ukryli w zamku Wiesenstau pod Norymbergą. Zabytek powrócił w 1946 r. do kraju dzięki staraniom niestrudzonego rewindykatora historia sztuki dr. Karola Estreichera jr., ale tryptyk zainstalowano w Bazylice dopiero po przemianach politycznych w 1957 r. Wit Stwosz zmarł w Norymberdze i dlatego Niemcy planowali po wojnie urządzić w tamtejszej katedrze św. Wawrzyńca muzeum mistrza ozdobione krakowskim ołtarzem. Oddział Paulsena miał na swoim koncie wywóz z Warszawy do Berlina m.in. Biblioteki i Archiwum Sejmu i Senatu (ponad 80 tys. wol.), Biblioteki Judaistycznej Wielkiej Synagogi (około 50 tys. wol.), bibliotek Instytutów: Duńskiego, Francuskiego, Ukraińskiego, Węgierskiego. Zbiory te składowane w piwnicach RSHA miały wzbogacić tworzoną bibliotekę tego urzędu. Kommando Paulsena zabrało z Biblioteki Ordynacji Zamojskiej cenne ręk-

kopisy wraz z cyrylicznym XI-wiecznym „Kodeksem supraskim”, który w 1940 r. prezentowano w Berlinie na wystawie „Dzieł sztuki zabezpieczonych w GG”. Zabytek ten po długiej wędrówce trafił dopiero w 1968 r. do zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie. Sztab Paulsena zrabował ekspozycje Państwowego Muzeum Zoologicznego dla pokrewnej placówki w Salzburgu, a biblioteka i zbiory Muzeum Archeologicznego powędrowały częściowo do niemieckiego Krajowego Urzędu Prehistorii w Poznaniu. Łupem Paulsena padło kilkadziesiąt skrzyń militariów z Muzeum Wojska. Według danych powojennych placówka ta utraciła około 59 tys. obiektów, to jest 30% zbiorów, w tym m.in. pamiątki po Tadeuszu Kościuszcze i generale Janie Henryku Dąbrowskim. Niepowetowaną stratą jest bezcenny złoty medalion cesarza Jowianusa, pochodzący ze skarbu monet rzymskich odnaleziony w Boroczycach na Wołyniu w 1928 r. Medalion został skradziony z Muzeum Narodowego i dostarczony przez kuriera Paulsena do siedziby RSHA w Berlinie. Natomiast w Krakowie sztab Paulsena zabrał z Katedry Wawelskiej m.in. ornat ufundowaną przez wojewodę Piotra Kmitę ze złożonymi haftami ku czci św. Stanisława, a z Bazyliki Mariackiej obrazy Hansa z Kulmbachu i wyroby złotnicze. Przy okazji tych „zabezpieczeń” Peter Paulsen zagarniał wartościowe zabytki dla szefa policji SS Heinricha Himmlera do jego rezydencji w Wewelsburgu.

### **Grabieże Komisji Mühlmanna**

Drugą ekipą rabującą w GG i rywalizującą z poprzednią, była powołana przez marszałka Hermana Göringa, a przejęta przez Hansa Franka tzw. Komisja Specjalnego Pełnomocnika do Sporządzenia Spisu i Zabezpieczenia Dzieł Sztuki i Zabytków Kultury działająca od 15 listopada 1939 r. do połowy 1942 r. Dowodził nią historyk sztuki dr. Kajetan Mühlmann, a jej grupą północną, grabującą m.in. w Warszawie, kierował jego brat Josef Mühlmann. Gubernator Frank wydał dopiero 16 grudnia 1939 r. oficjalne rozporządzenie o konfiskacie dzieł sztuki w GG. Na mocy tego aktu podlegały jej: dzieła malarskie, plastyczne, przedmioty artystyczne, militaria, numizmaty, rzadkie druki i rękopisy będące własnością publiczną, prywatną oraz kościelną. Zachłanny Frank chcąc mieć kontrolę nad łupami zabronił wywozu konfiskowanych przedmiotów poza teren GG, zatem składnice urządzono w Krakowie – w magazynach Wawelu i nowym budynku Biblioteki Jagiellońskiej.



Zasobnym „polem operacyjnym” grabieżców była oczywiście Warszawa. Muzeum Narodowe dzięki przezorności dyrektora Stanisława Lorentza ocalało wiele dzieł sztuki w zamurowanych piwnicach, gdzie oprócz zbiorów własnych przechowano różne depozyty. Tym niemniej Niemcy wywieźli ponad 200 skrzyń zbiorów do Krakowa, m.in. obrazy, wyroby złotnicze, numizmaty, tkaniny, meble. Po latach Lorentz wspominał: „Dyrektor Galerii

**Zasobnym „polem operacyjnym” grabieżców była oczywiście Warszawa. Muzeum Narodowe dzięki przezorności dyrektora Stanisława Lorentza ocalało wiele dzieł sztuki w zamurowanych piwnicach, gdzie oprócz zbiorów własnych przechowano różne depozyty**

Drezdeńskiej dr Hans Posse, znany mi sprzed wojny, osobiście przyjeżdżał do Warszawy na rabunek Muzeum Narodowego. Dobry mój znajomy przedwojenny prof. dr Dagobert Frey, którego przyjmowałem w Wilnie, a potem w Warszawie, z którym odbywałem wspólne wycieczki na Międzynarodowym Kongresie Historii Sztuki w Anglii, w lecie 1939 r.; w październiku 1939 r. zjawił się w Muzeum u mnie wraz z Gestapo i ze swym wiedeńskim kolegą dr. Josefem Mühlmannem. Według swych przedwojennych notatek wskazywał najcenniejsze przedmioty do natychmiastowego wywozu”. Niezłomny dyrektor Muzeum wraz z grupą pracowników ochraniał pozostałe zbiory przez całą okupację, aż do końca Powstania w 1944 r. spisywał wywożone przedmioty, prowadził kronikę barbarzyńskich działań Niemców. Trzeba dodać, że dr Stanisław Lorentz muzeolog, kierował Działem Kultury przy Delegaturze Rządu na Kraj sprawując też opiekę nad innymi placówkami muzealnymi (np. w Wilanowie). Gmach Muzeum Narodowego został uszkodzony w 1939 r., a w 1944 r. częściowo rozgrabiony, zdewastowany i zanieczyszczony przez stacjonujących żołnierzy niemieckich. Jeszcze w czasie walk powstańczych wywieziono kilkadziesiąt skrzyń zbiorów dla wyposażenia niemieckich urzędów i na prezenty dla dygnitarzy. Muzeum Narodowe utraciło m.in.: 80% wyrobów złotniczych i jubilerskich, ponad 60% tkanin, 60% mebli, 70% ksiąg i opraw, około 100% numizmatyki i zegarów.

**Ograbienie Zamku i innych obiektów w Warszawie**

Bombardowanie stolicy w 1939 r. zagrażało Zamkowi Królewskiemu. 2 września pospiesznie ewakuowano na wschód wraz z Kancelarią Cywilną Prezydenta RP niektóre zabytki, m.in. insygnia królewskie Stanisława Augusta, dzieła Matejki „Batory pod Pskowem” i „Rejtan”. (Po wojnie obrazy wywiezione przez Niemców odnaleziono w Przysiecu na Dolnym Śląsku). Tragicznego dnia 17 września podczas ostrzału Zamku pociskami spłonęły hełmy wież, dach i runął plafon Bacciarellego w Sali Wielkiej, w akcji gaśniczej zginął ofiarny kustosz Kazimierz Brokl. Mimo ostrzału miasta muzealnikiem z trudem udało się wywieźć i ukryć w Muzeum Narodowym około 80% dzieł sztuki, tron królewski i około 300 obrazów. Od października okupanci rabowali z Zamku wszystko co dało się usunąć i przedstawiało jakąkolwiek wartość. Przykład dewastacji dał sam gubernator Frank zrywając na pamiątkę kilka srebrnych orłów z baldachimem nad tronem królewskim. Stanisław Lorentz pisał: „W październiku i listopadzie spotkałem Dagoberta Freya również na Zamku Królewskim. Saperzy na parterze już borowali otwory na ładunki dynamitowe, a niemiecki uczonek przechadzał się w towarzystwie niemieckich władz okupacyjnych wskazując, które rzeźby należy jeszcze wywieźć, które marmurowe kominki wyłamać, które boazerie oderwać”. Zagarnięte mienie wywożono do składnic w Krakowie, przeznaczano do wyposażenia urzędów, jak np. pałacu Brühla, byłej siedziby polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, przejętego przez gubernatora dystryktu warszawskiego Ludwiga Fischera. Niemcy zakazali wstępu na Zamek i wszelkich prac zabezpieczających zdewastowaną budowlę. Mimo tego muzealnicy w myśl postanowienia prezesa Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości prof. Mariana Lalewicza ratowali z Zamku co się dało – z narażeniem zdrowia i życia wydobywali szczątki wyposażenia dla przyszłej rekonstrukcji. Wypalony i ogołocony Zamek został wysadzony w powietrze we wrześniu lub według niektórych w grudniu 1944 r. Łupem rabusiów padł Pałac na Wyspie w Łazienkach Królewskich zajętych przez wojsko. Wywieziono stamtąd obrazy, rzeźby, meble, które zagarnął m.in. Frank do swoich rezydencji. Po upadku Powstania spustoszony Pałac podpalono i planowano zburzyć nawiercając otwory na dynamit. Zniszczeniu uległy też inne obiekty w Łazienkach. W pobliskim Belwederze okupanci zlikwidowali Muzeum Józefa Piłsudskiego. Pamięt-

ki po Marszałku i wyposażenie pałacyku przewiezio-  
ne do Muzeum Narodowego uległy częściowemu  
zniszczeniu i rozgrabieniu. Belweder przerobiono  
na siedzibę Franka, a po Powstaniu miał być też zbu-  
rzony. Gmach Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych  
zamieniono na „Haus der Deutschen Kultur” umiesz-  
czając ten napis na frontonie. Przed wkroczeniem  
Niemców udało się wywieźć z Zachęty „Bitwę pod  
Grunwaldem” i „Kazanie Skargi” Matejki, które ocala-  
ły w Lublinie, zaś „Konstytucja 3 Maja” przetrwała za-  
murowana w stropie budynku. Większość zbiorów  
uległa rozproszeniu i zniszczeniu, a po Powstaniu  
Niemcy oblali gmach Zachęty substancją łatwopalną,  
ale nie zdążyli jej zniszczyć. Grabieży nie unik-  
nęło Muzeum Wilanowskie w pałacu Branickich.  
Hr. Anna z Branickich Wolska wspominała: „Niemcy  
we wrześniu 1939 r. zawładnęli pałacem. Brali sobie  
do kieszeni, co im się podobało. Zdejmowali rzeczy  
ze ścian, niszczyli sprzęty”. Muzeum zostało czę-  
ściowo rozgrabione, pałac zdewastowany, a w paź-  
dzierniku 1944 r. na rozkaz Niemców ewakuowano  
ponad 100 obrazów do Świdnicy. Właścicielka po-  
zostawała w tym czasie w areszcie domowym. Mu-  
zeum Wilanowskie szacuje straty wojenne na około  
1 tys. obiektów. Odzyskanie jakiegokolwiek zabytku  
jest dziełem przypadku, jak np. powrót w 2016 r.  
dwóch biurek z XVIII w. zidentyfikowanych w Dreż-  
nie. Działający w Warszawie sztab Josefa Mühlman-  
na konfiskował cymelia biblioteczne. Ekipa wy-  
wiozła z Gabinetu Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej  
kilkaset rysunków, w tym trzy bezcenne dzieła Al-  
brechta Dürera, kilka tomów map, albumów i po-  
nad 16 tys. rycin. Biblioteka Narodowa utraciła 400  
pergaminowych rękopisów i kilkadziesiąt rysunków  
Piotra Aignera. Z Biblioteki Ordynacji Zamojskiej  
ukradziono XVI-wieczne manuskrypty, a z Biblioteki  
Ordynacji Krasieńskich dyplomy, albumy i muzealia.

### Straty Krakowa i innych miast

Kolejnym źródłem grabieży był Kraków. Dzięki  
determinacji kustosa Zamku Królewskiego dr Sta-  
niława Świerz-Zaleskiego udało się wytransporto-  
wać najcenniejsze skarby 3 września 1939 r. na kilka  
dni przed wkroczeniem 6 września Niemców do  
miasta. Okupacyjne rządy boleśnie odczuł Wawel  
nazwany „Krakauer Burg” i zawłaszczony przez Han-  
sa Franka. Wnętrza zamkowe uległy znacznej prze-  
róbce, m.in. w komnatach urządzono piwiarnię, wi-  
niarnię i kino, w wieżach pokoje dla rodziny  
gubernatora, w ogrodzie basen. 7 listopada 1939 r.  
Frank przy dźwiękach hitlerowskiego hymnu uro-

czyście wjechał czarnym mercedesem na dziedzi-  
niec zamkowy i oznajmił: „Tu, na tym zamku, który  
przez stulecia był ostoją walki z niemieczyzną powie-  
wa dziś flaga ze swastyką. Obraz miasta pokazuje  
wam, jak bardzo jest ono niemieckie. Polskość była  
tu jedynie próbą sfalszowania historii. Los rozstrzy-  
gnął, że jesteśmy tutaj panami”. Z Wawelu wywiezio-  
no część dzieł sztuki do Rzeszy, wewnątrz urządzono  
ekspozycjami skradzionymi z różnych muzeów i ko-  
lekcji prywatnych, Katedrę zamknięto. Letnią rezy-  
dencją Franka był pałac Potockich w podkrakow-  
skich Krzeszowicach zwany „Haus Kressendorf”,  
przebudowany i luksusowo urządzone kradzionymi  
sprzętami i dziełami sztuki, a nawet roślinami wyko-  
panymi z Ogrodu Botanicznego. Żona gubernatora,  
Brigitte Frank zachłannie kupowała za bezcen i wy-  
łudzała m.in. w gettach: dzieła sztuki, klejnoty, futra  
i wszelkie wartościowe przedmioty. Otto Wächter,  
gubernator dystryktu krakowskiego wyposażył swą  
siedzibę w pałacu „Pod Baranami” m.in. ekspozycjami  
z Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu. Kaje-  
tan Mühlmann „zaopatrywał” kolekcje marszałka  
Göringa w Obersalzburgu i Karinhall. Prywatna gra-  
bież dokonywana przez dygnitarzy, jednocześnie  
rywalizujących ze sobą w tym procederze była po-  
wszechna. W ten sposób ci parweniusze narodowe-  
go socjalizmu, jak określił ich prof. Kazimierz Wyka,  
spełniali swe marzenia o bogactwie. Kolejną ofiarą  
padło Muzeum Narodowe, którego nowy gmach  
główny przerobiono na kasyno wojskowe, a Sukien-  
nice przekształcono na propagandowe sale wysta-  
wowe. Okupanci wywieźli z Muzeum wiele: obrazów,  
rzeźb, mebli, militariów, numizmatów i przedmiotów  
artystycznych. Łupy trafiały do składnic i do wyposa-  
żenia urzędów, jak np. utworzonego w Krakowie In-  
stytutu Niemieckiej Pracy Wschodniej. Pracownicy  
Muzeum z trudem ukrywali cenniejsze zabytki, reje-  
strowali wywożone obiekty. Dyrektor prof. Feliks  
Kopera dokumentował niemieckie barbarzyństwo  
i dzięki jego nieugiętej postawie ocalał poszukiwa-  
ny przez okupantów „Hołd Pruski” Matejki, ukryty  
najpierw w Zamościu, a potem w Muzeum Czap-  
skich w Krakowie. Straty odnotowały też inne insty-  
tucje: Uniwersytet Jagielloński, Akademia Sztuk  
Pięknych, Polska Akademia Umiejętności, kościoły:  
Bernardynów, Dominikanów, Paulinów na Skałce.  
Muzeum Czarotoryskich utraciło Gabinet Rycin i ko-  
bierce, ale najcenniejsze zbiory zostały przezornie  
ukryte przez właścicieli w pałacu w Sieniawie na  
Podkarpaciu. Trafiła tam m.in. Szkatuła Królewska  
zawierająca pamiątki po polskich władcach oraz



słynna „wielka trójka”, czyli „Dama z łasiczką” Leonarda da Vinci, „Krajobraz z miłosiernym Samarytaninem” Rembrandta van Rijn oraz „Portret młodzieńca” Rafaela Santi. Niemcy już we wrześniu 1939 r. odnaleźli skrytkę i zrabowali część pamiątek ze Szkatuły, wyroby złotnicze i numizmaty. Najcenniejsze trofeum „wielka trójka”, będąca przedmiotem walki między dygnitarzami odbywała liczne wędrówki między Krakowem a Berlinem aby ostatecznie znaleźć się w gabinecie Franka na Wawelu. Latem 1944 r. w związku ze zbliżającym się frontem łupy Franka zostały wywiezione do pałacu w Sichowie na Dolnym Śląsku, a w miarę zmiany sytuacji wojennej były przenoszone w inne miejsca. Frank uciekając z Krakowa 17 stycznia 1945 r. zabrał ze sobą m.in. „Dama” i „Krajobraz”, które znaleziono podczas jego aresztowania 4 maja 1945 r. w Neuhaus koło Monachium. Obrazy te powróciły w 1946 r. z transportem rewindykatów odzyskanych także przez Estreichera, natomiast „Portret młodzieńca” zaginął. Grabieże dotknęły również inne miasta w GG. Straty poniosły zbiory muzealne w: Kielcach, Częstochowie, Zamościu. Muzeum Lubelskie utraciło obrazy, grafikę, zabytki etnograficzne. Podobny los spotkał muzea diecezjalne w: Lublinie, Przemysłu, Sandomierzu, Tarnowie. Paulini na Jasnej Górze ukryli cudowny obraz Matki Bożej zastępując go kopią, skarbiec wywieźli do Leśnej Podlaskiej. Hitlerowscy dygnitarze interesowali się tym słynnym sanktuarium, zwiedzał je też Hans Frank. Choć w części klasztoru stacjonowało wojsko, to kościół starał się funkcjonować normalnie. Niemcy 16 stycznia 1945 r. zaskoczeni atakiem sowieckim nie zdążyli już obrabować i zniszczyć świątyni. Po agresji Rzeszy na ZSRR w 1941 r. najeźdźcy zajęli m.in. Lwów. Wówczas to Muzeum Przemysłu Artystycznego utraciło zabytki rzemiosła, Muzeum Historyczne – gobeliny, zegary, militaria, a z Muzeum Lubomirskich sam Kajetan Mühlmann skonfiskował 25 rycin Dürera, które подарowano Hitlerowi. Führerowi dedykowano też sporządzony przez niemieckich historyków sztuki ilustrowany katalog najcenniejszych polskich zabytków „zabezpieczonych” w GG – „Sichergestellte Kunstwerke im Generalgouvernement”. W październiku 1942 r. Frank stwierdził, że na terenie GG „zabezpieczono” 90% dzieł sztuki i stanowią one jego własność. Wraz z przeprowadzoną zagładą narodu żydowskiego wydano wyrok na jego kulturę. Do końca 1941 r. ograbiono: instytucje, szkoły, synagogi, archiwa, biblioteki, domy prywatne. Większość zbiorów sprofanowano, zdewastowano i spalono.

Barbarzyństwo osiągnęło apogeum z chwilą likwidacji gett, kiedy grabieży uległo wszelkie mienie,

**Wraz z przeprowadzoną zagładą narodu żydowskiego wydano wyrok na jego kulturę. Do końca 1941 r. ograbiono instytucje, szkoły, synagogi, archiwa, biblioteki, domy prywatne. Większość zbiorów sprofanowano, zdewastowano i spalono**

a dzielnice wyburzano. Teren getta w Warszawie po Powstaniu w 1943 r. został zrównany z ziemią. Trudno zaprzeczyć opinii prof. Ludwika Hirszfelda, że „Przez długie lata naród poetów i filozofów będzie żył w pamięci Europy jako naród morderców, grabieżców i złodziei”. Tak jak na ziemiach wcielonych również do GG Niemcy niszczyli obiekty ważne dla polskiej historii i kultury: pomniki, tablice pamiątkowe, emblematy. W Warszawie już w 1939 r. usunęli popiersie Ignacego Mościckiego z terenu Politechniki, a w maju 1940 r. wysadzili w powietrze i pocięli na złom pomnik Chopina w Łazienkach. Usunięto rzeźbę Peowiaka poświęconą pamięci żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej z lat 1914-1921. W odwecie za zdjęcie przez Organizację Małego Sabotażu „Wawer” niemieckiej tablicy z posągu Kopernika obalono pomnik Jana Kilińskiego. Monument został ukryty w Muzeum Narodowym, a na murze gmachu Podziemie wymalowało napis; „Jam tu ludu W-wy – Kiliński Jan”. Po Powstaniu Niemcy zdemontowali pomnik Mickiewicza i wywieźli na złom do Hamburga, gdzie po wojnie odnaleziono tylko fragmenty. Stojący przed Pałacem Saskim pomnik księcia Józefa Poniatowskiego został w rocznicę wkroczenia okupantów 1 września 1940 r. zasłonięty godłem ze swastyką, a w grudniu 1944 r. wysadzony w powietrze. Pomnik Lotnika, na którego cokole członkowie Szarych Szeregów wymalowali kotwicę Polski Walczącej został zburzony. Niemcy po Powstaniu wywieźli na złom pomnik Kopernika oraz obaloną spichozą figurę Chrystusa sprzed pobliskiego kościoła św. Krzyża – obie rzeźby odnaleziono koło Nysy na Śląsku. Kolumna Zygmunta III Wazy została zrujnowana w czasie walk w 1944 r. po trafieniu pociskiem, a posąg króla uszkodzony. W Krakowie okupanci zburzyli Pomnik Grunwaldzki, a jego figury wywieziono do Rzeszy. Na Wawelu zniszczono pomnik Ko-



ściuszki, a rekonstrukcja tego monumentu powróciła do Krakowa w 1960 r. jako dar miasta Drezna. Obalony pomnik Mickiewicza trafił na złom też do Hamburga. Oto jak wspominała jego demontaż w dniu 17 sierpnia 1940 r. Karolina Lanckorońska w rozmowie z prof. Romanem Dybowskiem: „Byliśmy oboje zdruzgotani nie tyle faktem utraty niezbyt pięknego pomnika, ile tym wymownym dowodem kim są Niemcy. Dybowski załamywał ręce wskazując arcydzieła literatury niemieckiej na półkach swej biblioteki. Mówiłam mu, że byłam na Rynku od rana parę razy...Tłumy stały dookoła kordonu policji, kobiety płakały głośno. Rozpędzano je, bijąc i aresztując licznych fotografów...W dwa dni potem Kraków był w posiadaniu kilkunastu zdjęć padającego posągu, a chłopcy pod Sukiennicami podchodzili do osób wzbudzających zaufanie i sprzedawali dość drogo pocztówki. Oczywiście nabyłam i ja taką kartkę i cieszyłam się na pokazanie jej po wojnie cudzoziemcom. Przez dwa dni jeszcze leżał posąg z rozbitym tyłem głowy na Rynku. Było też parę aresztowań kobiet za rzucanie nań kwiatów”. Tego samego dnia Niemcy rozbili na krakowskim Rynku płyty upamiętniające historyczną przysięgę Kościuszki z 1794 r. Na dachu Akademii Górniczej, zajętej przez rząd GG, zainstalowali nazistowskie godło, a stojącą tam figurę patronki górników św. Barbary – roztrzaskali. Zniszczono wiele pomników w innych miastach np. Rzeszowie – pomnik Kościuszki i Mickiewicza, w Częstochowie – Pułaskiego, Piłsudskiego i Narutowicza, a w Przemysłu – Pomnik Orłąt Przemyskich.

### „Polityka” biblioteczna

Warto wspomnieć o niemieckiej „polityce” wobec bibliotek. Okupanci zajmujący gmachy różnych instytucji na swoje siedziby likwidowali ich

**Okupanci zajmujący gmachy różnych instytucji na swoje siedziby likwidowali ich księgozbiory: wyrzucali, oddawali na przemiał, palili. Tak zniszczono wiele bibliotek publicznych, społecznych, szkolnych**

księgozbiory: wyrzucali, oddawali na przemiał, palili. Tak zniszczono wiele bibliotek publicznych, społecznych, szkolnych. Inaczej traktowali książki naukowe z cennymi zbiorami, czego przykła-

dem są wspomniane rekwizycje cymeliów przez Paulsena i Mühlmana. Biblioteki te miały służyć nauce niemieckiej i w tym celu je reorganizowano germanizując zbiory i katalogi. 1 lipca 1940 r. powołano w Bibliotece Jagiellońskiej tzw. Główny Zarząd Bibliotek nadzorujący 264 księżnice w GG pod kierownictwem byłego dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Berlinie Gustava Abba. W myśl tego projektu w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Lublinie utworzono tzw. biblioteki państwowe – Staatsbibliotheken, skupiające zasoby czołowych księżnic naukowych danego miasta, niedostępne dla Polaków. Przenoszone, scalane i rozpraszane zbiory były narażone na grabież, dewastację lub zniszczenie, jakiemu uległy najcenniejsze zabytki piśmiennictwa skomasowane w Bibliotece Ordynacji Krasieńskich celowo spalonej po Powstaniu. Zbiorcze straty bibliotek w GG i na ziemiach wcielonych do Rzeszy (bez ziem wschodnich) wyniosły: w bibliotekach szkolnych 92%, publicznych 84%, naukowych 45%, prywatnych 95%.

### Warszawa po Powstaniu 1944 r. – ratowanie ocalałych dóbr

Rozkręcona machina terroru, dewastacji i grabieży działała do ostatnich dni wojny. Tragiczny bilans dopełnił się w Warszawie, którą Niemcy po Powstaniu na rozkaz Hitlera (11 października 1944 r.) obrabowali, a 85% zabudowy obrócili w ruinę. Spalono rozmyślnie m.in. ocalałe jeszcze Archiwum Akt Dawnych, Akt Nowych, Miejskie, Skarbowe, wysadzono Pałac Saski, zniszczono muzea, kościoły, wiele budynków zabytkowych. Tymczasem uprzednio podpisana 2 października umowa kapitulacyjna zobowiązywała stronę niemiecką do umożliwienia ewakuacji z miasta pozostałych jeszcze na jego terenie dóbr kultury (punkt 10). Tylko dzięki usilnym staraniom polskiej strony udało się wymusić na Niemcach realizację tego punktu. W wyniku zorganizowanej tzw. akcji pruszkowskiej kierowanej przez Stanisława Lorentza (zob. „Poradnik Bibliotekarza” 2014, nr 10) zdołano wywieźć z palonej Warszawy głównie księgozbiory, w mniejszym stopniu archiwalia i muzealia. Uratowane dobra, choć rozproszone w różnych miejscach, uniknęły grożącej im niechybnie zagłady. Mienie kulturalne wywiezione przez Niemców podczas okupacji i pod naporem frontu wschodniego na Dolny Śląsk, do Bawarii, Saksonii, Turynii przechowywane w złych warunkach ulegało dewastacji lub ponownej grabieży. Po wojnie dzięki



mozolnej pracy takich rewindykatorów jak Karol Estreicher działający w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec czy porucznik Bohdan Tadeusz Urbanowicz penetrujący składnicę zrabowanych dzieł sztuki w austriackim zamku Fischhorn – uratowane zabytki powracały do kraju.

### Szacowanie strat

Już w czasie wojny rozpoczęto dokumentowanie niemieckich grabieży dóbr kultury i ustalanie ich sprawców. Inicjatorem raportowania rabunków dokonywanych w Polsce był Karol Estreicher kierujący Biurem Rewindykacji Strat Kulturalnych działającym przy Rządzie RP na emigracji. Został też redaktorem wydanej w Londynie w 1944 r. publikacji pt. *Straty kultury polskiej. Katalog strat kultury polskiej pod okupacją niemiecką w latach 1939-1943* i w wersji angielskiej pt.: *Cultural Losses of Poland*. Niezmordowany tropiciel zagrabionych dzieł sztuki z zaangażowaniem przygotowywał plany przyszłej rewindykacji i był pomysłodawcą kartoteki osób odpowiedzial-

**Tylko do połowy 1944 r. utraciliśmy z dóbr ruchomych m.in. 22 mln książek, 69 267 rękopisów, 293 580 rycin, 150 500 dzieł sztuki, 9869 obrazów, 5238 rzeźb, 118 870 numizmatów**

nych za rabunki. Z tych materiałów korzystały też organa alianckie – Komisja Roberta utworzona w Stanach Zjednoczonych i Komitet Vauchera w Londynie. Tylko nieliczni organizatorzy grabieży ponieśli karę będąc równocześnie skazani za zbrodnie wojenne: gubernator GG Hans Frank i namiestnik Kraju Warty Artur Greiser zostali straceni w 1946 r., gubernator dystryktu warszawskiego Ludwig Fischer w 1947 r., a zastępca Franka i premier „rządu” GG Josef Bühler w 1948 r. Natomiast następca Kajetana Mühlmanna, pełnomocnik władz okupacyjnych ds. mienia kulturalnego, historyk sztuki Wilhelm Ernst de Palezieux został skazany w Polsce w 1948 r. na 5 lat więzienia; zginął w wypadku w 1955 r. Po wojnie w Polsce działało Biuro Rewindykacji i Odszkodowań przy Ministerstwie Kultury i Sztuki oraz Naczelna Dyrekcja Muzeów i Ochrony Zabytków, które zlikwidowano w 1951 r. Zebrana przez te instytucje dokumentacja została usunięta, gdyż zawierała dane o zniszczeniach spowodowanych przez Armię Czerwoną. Wkrótce z powodu rozpadu Wielkiej Koalicji i zmian w polityce

międzynarodowej prace rewindykacyjne uległy zahamowaniu. Wobec ogromu polskich strat kultury, braków dokumentacji, dokładne ich policzenie i oszacowanie jest niewykonalne. Jednak dla zobrazowania skali tych szkód warto przytoczyć dane zebrane niezwykle skrupulatnie jak na warunki wojenne przez Biuro Estreichera. Tylko do połowy 1944 r. utraciliśmy z dóbr ruchomych m.in. 22 mln książek, 69 267 rękopisów, 293 580 rycin, 150 500 dzieł sztuki, 9869 obrazów, 5238 rzeźb, 118 870 numizmatów. Ogółem Polska utraciła 70% materialnego dziedzictwa kulturalnego, w tym ponad 500 tys. dzieł sztuki. Znacząca problematyki prof. Jan Pruszyński ocenił szacunkowo straty kultury na 12 mld dolarów (kurs z 2001 r.). Najboleśniejże są jednak bezpowrotne straty osobowe, które polską kulturę dotknęły w wyjątkowo wysokim stopniu...

Od 1992 r. Wydział Strat Wojennych w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego prowadzi rejestr zaginionych dzieł sztuki z terenu Polski w granicach z 1945 r., gdzie zarejestrowano ponad 63 tys. udokumentowanych pozycji, a nie jest to liczba ostateczna. Szanse na odnalezienie i odzyskanie zabytków po upływie dziesiątków lat są znikome. Pożyteczną rolę edukacyjną spełnia od 2010 r. powstały przy udziale MKiDN multimedialny projekt „Muzeum Utracone” prezentujący zaginione dzieła sztuki. Ministerstwo stoi na stanowisku, że powinniśmy domagać się od Niemiec odszkodowań za zrabowane obiekty. Wpisuje się to w podnoszoną ostatnio sprawę reparacji, których kwota była szacowana już kilka lat temu na bilion dolarów, gdyż Polska utraciła 40% swego majątku. Niepokojąca jest obecnie tendencja do relatywizowania i świadomego fałszowania prawdy historycznej o II wojnie światowej w Polsce i jej skutków dla naszego kraju, a to nie rokuje rozwiązania tych problemów.

Martyna Figiel

### Bibliografia:

- Majewski P.: *Wojna i kultura. Instytucje kultury polskiej w okupacyjnych realiach Generalnego Gubernatorstwa 1939-1945*. Warszawa: TRIO, 2005.
- Matelski D.: *Grabież i restytucja polskich dóbr kultury od czasów nowożytnych do współczesnych. T. 1-2*. Kraków: Pałac Sztuki, 2006.
- *Walka o dobra kultury. Warszawa 1939-1945*. Księga zbiorowa pod red. S. Lorentza. T. 1-2. Warszawa: PIW, 1970.

# POZNAJMY SIĘ!

Z Agnieszką Ginko, autorką książek nie tylko dla najmłodszych czytelników, rozmawia Monika Simonjetz

MON

PRZEGLĄD  
KSIĄŻKI



**Agnieszka Ginko – autorka książek dla dzieci i wierszy dla dorosłych, laureatka wielu nagród literackich. Kiedy ukazała się Pani pierwsza książka?**

Zacząłam tworzyć książki dla dzieci już w dzieciństwie. Pierwsze dzieło powstało, kiedy miałam zaledwie trzy lata – była to książka o koniach, które z zapałem rysowałam, a moja mama musiała je opisywać, bo nie znałam jeszcze literek. Powstawały zatem ilustracje i teksty typu: „To jest koń”. Mieszkałam na terenie Ośrodka Jeździeckiego w Zbrosławicach, którego mój tata był dyrektorem i już w wieku wczesnoszkolnym zaczęłam wystawiać moje książeczki na sprzedaż na różnych imprezach jeździec-

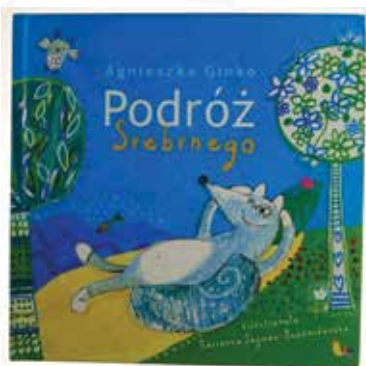
kich, dopóki rodzice nie stwierdzili, że to nie wypada... A szkoda, bo cieszyły się popularnością i był to niezły interes, a motywacja do pisania rosła. Konie pojawiają się zresztą w moich książkach do dnia dzisiejszego. Miałam niecodzienne dzieciństwo, bo Ośrodek Jeździecki to był taki mikrokosmos – przeżywały się przez niego tłumy zapaleńców w każdym wieku z różnych środowisk, co dostarczało wrażeń i inspiracji. Mówiłam do znajomych rodziców „ciociu” albo „wujku”, jak w moich ulubionych *Dzieciach z Bullerbyn*, i pisałam dla nich wiersze okolicznościowe. W dorosłym życiu odkryłam, że łatwiej mi pisać z perspektywy dziecka i dla dzieci.

**Można powiedzieć, że każdy tytuł, który wyszedł spod Pani pióra został doceniony. Wiersze *Ciotka Klotka* i *inne historie* otrzymały wyróżnienie w konkursie „Książka Przyjazna Dziecku”. *Perypetie rodziny Tutków* zostały nominowane do nagrody „Książka Roku 2013”, a w roku 2015 za książki dla dzieci otrzymała Pani nagrodę „Guliver w Krainie Olbrzymów”.**

Wiersze o ekscentrycznych ciotkach i wujkach to moja pierwsza książka dla dzieci. Napisałam nawet drugą część tych opowiadań pt. *Wujek Psujek i inne historie*, żeby było pełne równouprawnienie i wujkom nie było smutno. Oryginalne i wesołe ilustracje do książki wykonała właśnie Kasia Kukła-Puzoń i będziemy się starać o jej wydanie. Każda postać z *Ciotki Klotki* i *Wujka Psujka* ma wadę, z którą musi się uporać. Jest śpioch – Wujek Roch albo Ciotka Mania z przesadną chęcią do narzekania. Chciałam pokazać ludzkie przywary humorystycznie, iro-



nicznie, zabawowo, żeby się ich nie bać, a na pewno mieć wewnętrzną siłę i odwagę, by się ich pozbyć. Z kolei *Tutlandia* i *Tutlandia – Niespodzianki* to książki oparte na moim własnym życiu i relacjach bliskich mi osób. Mówią o typowej rodzinie, wcale nie idealnej. Wręcz przeciwnie – Tutek i Tutka są postaciami autentycznymi i dają się rodzicom we znaki. Cieszy mnie, kiedy to sympatyczne, aczkolwiek kłótlive rodzeństwo, porównywane jest do Bolka i Lolka lub Kuby i Buby. Natomiast nagroda „Guliwer w Krainie Olbrzymów” była dla mnie szczególnie miła. Przyznawana jest przez czasopismo „Guliwer” wydawane w Katowicach, gdzie się urodziłam. Na Śląsku mieszkałam przez całe dzieciństwo, a potem wróciłam do województwa śląskiego z Wielkiej Brytanii – na Podbeskidzie.



### **Książka przyjazna dziecku to tylko treść, czy również ilustracje?**

Oczywiście i tekst, i obraz. Odpowiednie ilustracje pomagają kształtować zmysł estetyczny dziecka, jego wrażliwość na piękno, a także zrozumieć treść książki i zauważyć emocje. Niestety panuje pewna moda na ilustracje oparte na bajkach telewizyjnych lub reklamach produktów dla dzieci – są tandetne, kiczowate, przerysowane i tak jak skrawe, że aż kłują w oczy. Moim zdaniem są po prostu brzydkie, odpychające. Dziwię się osobom, które kupują takie książki – dla mnie zła ilustracja po prostu dyskwalifikuje egzemplarz. Myślę, że dobrego smaku uczymy już od małego, a także umiejętności odróżniania pop kultury, kiczu od prawdziwej sztuki. Jako autorka zawsze dbam, żeby mieć wpływ na szatę graficzną książki. Udało mi się zaprosić do współpracy świetne artystki, których ilustracje rozwijają, a nie zwijają dziecięcą wyobraźnię: Ewę Poklewską-Kozieńko, Mariannę Jagodę i Kasię Kukłę-Puzoń. Staram się aktywnie uczestni-

czyć w procesie powstawania ilustracji i uwielbiam je oglądać.

### **Wiele mówi się obecnie o edukacji emocjonalnej. Czy Pani książki wpisują się w ten nurt?**

Dziękuję za to pytanie, bo moje książki to przede wszystkim edukacja emocjonalna. W polskich szkołach nie uczy się jak żyć, jak budować dobre relacje z innymi ludźmi, jak wierzyć w siebie i rozwijać poczucie własnej wartości. A rodzice są często tak zapracowani, że skupiają się na zaspokojeniu podstawowych potrzeb dzieci. Staram się zatem pisać o rzeczach ważnych, ale bez nadęcia i moralizatorstwa. Tak naprawdę edukacja emocjonalna to dla mnie, jako dla pisarki i mamy, najważniejsze zadanie w wychowaniu dzieci – dbanie, by dzieci wyrosły na dobrych, zrównoważonych emocjonalnie ludzi, którzy potrafią dbać o innych, ale też o siebie. Od ponad 15 lat sama uczestniczę w warsztatach i szkoleniach z zakresu rozwoju osobistego – to moja wielka pasja, która pomaga mi w życiu i w pisaniu.

### **Jak pomóc dziecku w radzeniu sobie z emocjami?**

Książki często ułatwiają pozbycie się negatywnych emocji. Poprzez identyfikację z bohaterem, dzieci nie czują się osamotnione w tym, co przeżywają i, co najważniejsze, pojawia się nadzieja na zmianę, która motywuje do podjęcia działań. Na przykład *Podróż Srebrnego* – o polarnym lisku – napisałam, żeby pomóc dzieciom, które czują się samotne, wyśmiewane lub nieakceptowane przez otoczenie, bo są inne, czymś się różnią od rówieśników.

### **Wiem, że ma Pani swoje autorskie sposoby, chociażby na osvajanie lęków. Czy przekazuje je Pani swoim książkowym bohaterom?**

Tak, na przykład poprzez opis terapeutycznych snów. W *Tutlandii* są aż dwa – sen Tutki i sen mamusi. Lęki osvajam również poprzez śmiech, rozładowanie stresu, żarty – jak w *Tutlandii – Niespodziankach*. Jest też cała bajka o Strachu: *Myszka Mała i odwaga* – w mojej nowej książce *Bajki z dżungli i oceanu*.

### **Najlepsze efekty przynosi lektura „przepracowana”. W domu bezcenna jest rozmowa o tym, co przeczytaliśmy. W bibliotekach warto pracować z książką warsztatowo. Co Pani o tym sądzi?**

Dobrze jest porozmawiać, a nawet przeczytać książkę, którą czytało nasze starsze dziecko. Ja bardzo lubię, kiedy syn poleca mi książki, a on nawet



przygotowuje dla mnie testy-quizy, które muszę zdać, żeby móc sięgnąć po następną! Kiedy pracujemy warsztatowo, następuje silniejsza identyfikacja z bohaterami, więc się uczymy.

**Do *Tutlandii* opracowała Pani scenariusze, które ułatwiają bibliotekarzom pracę z tą książką.**

Scenariusze zajęć do *Tutlandii* – materiały do zabaw z dziećmi można znaleźć na stronie wydawcy – Media Rodzina, pod opisem książki. Ułatwiają one pracę z książką, ale też inspirują do własnych działań, bo bibliotekarze mają niesamowitą inwencję twórczą. Chciałam jeszcze wspomnieć, że w czerwcu 2019 r. *Tutlandia* znalazła się w programie „Z książką na start” Fundacji Metropolia Dzieci, w ramach którego 3 tys. egzemplarzy trafi do rąk małych czytelników, którzy odwiedzą biblioteki biorące udział w tym projekcie.

**W Bibliotece w Nowej Soli czytelnicy *Tutlandii* złe uczucia wypisywali na balonach, które potem przebijali szpilką. To też sposób na radzenie sobie z problemami, ale inny niż w proponowanych scenariuszach.**

Świetny sposób! Cieszę się, kiedy czytelnicy realizują własne pomysły. Miałam olbrzymią przyjemność gościć w Bibliotece w Trzebielu, gdzie pokazane zostały pierwsze na świecie, cztery przedstawienia na podstawie *Tutlandii*. I kilka scen dzieci pokazały po swojemu, na przykład sen Tutki. A zakończenie jednego z rozdziałów zostało zmienione tak, żeby tatuś nie wyjechał do pracy, tylko został z rodziną! Cieszy mnie, kiedy się dowiaduję, że opowiadania o Tutkach pomagają w rozwiązywaniu sprzeczek rodzinnych, że dzieci cytują powiedzenia z tej książki np. „Kocham Cię, Ty szyszko” (tak zwracał się Tutek do Tutki) lub „moja zynka” (na kuzynkę) i że dopominają się, żeby po raz czwarty lub piąty czytać im *Tutlandię* lub jej drugą część, *Tutlandię – Niespodzianki*. Moje serce rośnie, kiedy mamy mi mówią, że czytają *Tutlandię – Niespodzianki*, żeby przygotować dzieci na przyjęcie na świat rodzeństwa lub oswoić z dziadziusem, nie zawsze miłutkim – czasem po prostu bobasem lub wręcz bachorem, jak to określał Tutek.

**Pani najnowsza książka wydana została w 2018 r. i w tym roku znalazła się na liście lektur godnych czytania Polskiej Sekcji IBBY.**

Tak, są to *Bajki z dżungli i oceanu*, o których już wcześniej wspominałam, przy oswojaniu lęków. *Baj-*

*ki z dżungli i oceanu* to opowieści o zwierzętach pełne dźwięków, zapachów i kolorów, okraszone zabawami słownymi i ciekawostkami z różnych stron świata. Dużym atutem książki są piękne, malowane ręcznie ilustracje autorstwa Marianny Jagody, która ilustrowała wcześniej *Podróż Srebrnego – przygody polarnego liska*.

**Czego możemy oczekiwać po tych tekstach? Jakie wartości ze sobą niosą?**

Przytoczę może tytuły, które mówią same za siebie: *Rybka Rybik i życzliwość*, *Słoń Deptak i zręczność*, *Nietoperz Miłek i wyobraźnia*, *Zebra Cudak i radość*, *Gryzoń Chowak i siła przyjaźni*, *Małpka Długa i pomaganie innym*, *Wydra Spiżak i opanowanie*. Pisałam je dla swoich dzieci. Do *Bajek* również opracowałam scenariusze. Zostały opublikowane w „Bibliotekarzu Lubuskim” (2018, nr 2, s. 18-21) oraz na stronie wydawcy – Media Rodzina.

**Paulo Coelho mówi, że bohaterowie jego powieści to on sam. Czy tak jest w Pani przypadku? Rodzina jest obecna na kartach Pani książki?**

Mama w *Tutlandii* ma trochę moich cech, ale jakie, nie zdradzę. Wspomnę tylko, że obie mamy obsesję na punkcie zdrowego jedzenia... Mój syn, Kajetan, ma podobny temperament do Tutki i bardzo się ucieszyłam, kiedy zobaczyłam, że Ewa Poklewska-Koziełło narysowała mu rude włosy, jak u Kajtka. Kajetan czytał wszystkie moje książki w maszynopisie i dzielił się uwagami. Był moim pierwszym konsultantem, za co jestem mu dożywotnie wdzięczna. Dzięki napisaniu *Tutlandii – Niespodzianki* nabrałam ochoty i odwagi na drugie dziecko i teraz Klara, już pięcioletnia, jest moim czytelnikiem. Oczywiście, zbieram też pomysły do moich książek na spotkaniach autorskich.

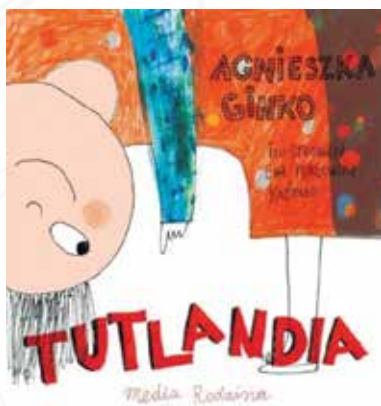


PRZEJŚĆ  
KSIĄŻKI

**A jak jest z wierszami dla dorosłych? Tomik *Krucze* ujmuję wiele osobistych przeżyć. Zauważmy, że był nominowany do Lubuskiego Wawrzynu Literackiego i Nagrody A. Waśkiewicza Związku Literatów Polskich.**



Niewątpliwie połowa tego tomiku poświęcona jest macierzyństwu, które jest doświadczeniem odmieniającym życie. Urodzenie Kajetana zaowocowało najważniejszym cyklem wierszy w tomiku *Krucze* tj. *Z księgi Genesis* celebrującym powstanie nowego życia w ciągu siedmiu dni, tak jak w akcie stworzenia świata. Jest tam również kilka wierszy poświęconych mojej rodzinie (babci, mamie, dziadkowi), osobistych, ale myślę, że uniwersalnych. Tomik zawiera też utwory związane z kontaktem z przyrodą i afirmacją tego, co „kruche” i ulotne w naszym życiu i naszym otoczeniu. W drugim tomiku, który właśnie kończę połowa wierszy to *Modlitwy, elegie i psalmy*, a druga połowa to takie modli-



twy rodzinne np. wiersze poświęcone mojej mamie, która odeszła w grudniu albo *Litania do Hildegardy* poświęcona babci, która mnie wychowała.

**Nie mogę, nie zapytać o plany wydawnicze. Nad czym Pani obecnie pracuje?**

Redaguję trzecią część opowieści o rodzinie Tutków pt. *Tutlandia – Przeprowadzka*, w której Tutkowie zmieniają miejsca zamieszkania na miasto podobne do Zielonej Góry. Podjęłam również starania o wydanie książki *Franek i nowy dom*. Są to zabawne i ciepłe opowiadania o chłopcu i jego niezwykłej przyjaźni z drzewem, które poruszają tak ważne kwestie, jak nawiązywanie przyjaźni, osvajanie się z przedszkolem czy spędzanie czasu z rodzicami. Oprócz ogrodu pełnego niespodzianek, na czytelników czekają wierszyki i zabawy słowne. Dorosli mogą skorzystać z przepisów na beskidzkie dania i słodkości. Napisałam tę książkę w Jaworzu, zainspirowana przyrodą i tradycjami na Podbeskidziu. Pod wpływem kryzysu wieku średniego i nagłej, oszałamiającej, świadomości przemijania (tak, tak, każdego to czeka) naszła mnie niesamowita wena twórcza i w ciągu niecałego roku napisałam drugi tomik poetycki, który obecnie redaguję i wyglądam. Tytuł musi jeszcze do mnie przyfrunąć.

\*\*\*

**Agnieszka Ginko** – poetka i pisarka, laureatka ogólnopolskich konkursów poetyckich, autorka książek dla dzieci i publikacji edukacyjnych, anglistka. Za książki dla dzieci otrzymała w 2015 r. ogólnopolską nagrodę Guliwer „W Krainie Olbrzymów”. *Tutlandia* została nominowana do nagrody Książka Roku 2013. W 2015 r. ukazała się druga część książki o Tutce i Tutku – *Tutlandia – Niespodzianki*, nominowana do nagrody „FENIKS 2016”. Wiersze *Ciotka Klotka i inne historie* zostały wyróżnione w konkursie „Książka Przyjazna Dziecku 2011”. *Podróż Srebrnego* jest finalistką „Konkursu Makuszyńskiego 2014”. Autorka od dzieciństwa lubi niespodzianki i pisanie. Jest mamą wesołego Kajetana i małej Klary. Po wielu przeprowadzkach od grudnia 2014 r. mieszka w Zielonej Górze i należy do Stowarzyszenia Jeszcze Żywych Poetów oraz Związku Literatów Polskich. W 2017 r. ukazał się jej debiutancki tomik poetycki *Krucze*, nominowany do „Lubuskiego Wawrzynu Literackiego” oraz „Nagrody A. Waśkiewicza ZLP”. Wydane w 2018 r. *Bajki z dżungli i oceanu* zostały nominowane do „Lubuskiego Wawrzynu Literackiego 2019” oraz znalazły się na liście książek godnych lektury Polskiej Sekcji IBBY. W 2020 r. 3 tys. egz. *Tutlandii* trafi do małych czytelników w ramach programu „Z książką na start”.

# 100 lecie twórczości

## AGATHY CHRISTIE

W 2020 r. przypada setna rocznica publikacji pierwszej powieści Agathy Christie (*Tajemnicza historia w Styles*). Królowa kryminału dzierży berło najlepiej sprzedających się książek, tuż po dziełach Szekspira i Biblii, nieprzerwanie od wieku. Z okazji okrągłego jubileuszu Wydawnictwo Egmont zaprezentowało komiksowe adaptacje jej trzech kryminałów: *Morderstwo w Orient Expressie*, *Noc w bibliotece* oraz *Tajemniczy przeciwnik*. Kolekcja trafiła już na księgarskie półki.

„Pomysły przychodzą mi do głowy w najdziwniejszych chwilach – kiedy idę ulicą albo przymierzam kapelusz. Po prostu nagle pojawia się doskonały pomysł na książkę”.

Agata Christie, *Autobiografia*

Agata Christie jest autorką 66 powieści kryminalnych, 14 zbiorów opowiadań, 6 powieści obyczajowych (pod pseudonimem Mary Westmacott), kilku sztuk scenicznych, a także wielu wierszy. Swoją pierwszą powieść, *Tajemniczą historię w Styles*, Agatha Christie napisała w 1916 r. z... nudów i aby wygrać zakład z siostrą o to, że potrafi napisać książkę detektywistyczną. Jednak na publikację musiała czekać prawie 5 lat. Przyjął ją dopiero czwarty wydawca, zawierając jednocześnie z autorką umowę na napisanie kolejnych 5 po-

wieści. Książka ukazała się w 1920 r. w wydawnictwie The Bodley Head. Tak narodził się najbardziej znany detektyw na świecie, mały jajogłowy Belg z napomadowanymi wąsami – Herkules Poirot. Wkrótce po nim pojawili się Tommy i Tuppence (*Tajemniczy przeciwnik*, 1922) oraz druga najsłynniejsza postać wymyślona przez Christie – „detektyw z herbaciarni”, bardzo dociekliwa i znająca ludzką naturę panna Jane Marple (*Morderstwo na plebanii*, 1930). Oprócz nich bohaterami kryminalnych historii Agaty Christie są: Ariadna Oliver – autorka powieści kryminalnych, wielka miłośniczka jabłek, występująca w kilku powieściach obok Herkulesa Poirot (*Tajemnica Białego Konia*); Parker Pyne – sam siebie nazywający lekarzem dusz (*Parker Pyne na tropie*) oraz Harley Quin – tajemnicza postać, pojawiająca się znikąd, aby pomóc



PRZEJŚĆ  
KSIĄŻKI





w rozwiązaniu trudnych zagadek kryminalnych (*Tajemniczy Pan Quin*).

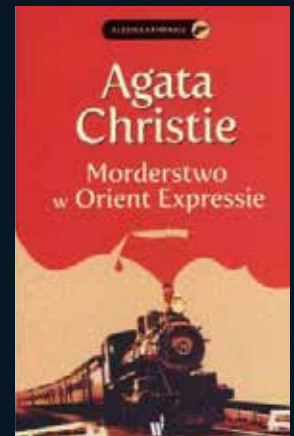
Pisząc powieści, autorka wykorzystywała doświadczenia z pracy w aptece (trucizny!) oraz ze swoich licznych podróży (*Morderstwo w Orient Expressie*, *Śmierć na Nilu*, *Morderstwo w Mezopotamii*). W latach trzydziestych Christie pisała 2-3 książki rocznie, okazało się to jednak nieopłacalne ze względu na bardzo wysokie podatki. Dlatego też później przestawała na jednej książce rocznie. W czasie II wojny światowej powstała jej jedyna, nacechowana patriotycznie, antyhitlerowska powieść *N czy M*.

Akcja większości książek Agaty Christie toczy się w zamkniętych pomieszczeniach. Nieliczne dzieją się na zewnątrz, zazwyczaj w egzotycznych miejscach. Bohaterami są zazwyczaj ludzie dość zamożni, a czytelnik otrzymuje taki zasób informacji, aby móc samodzielnie znaleźć rozwiązanie zagadki.

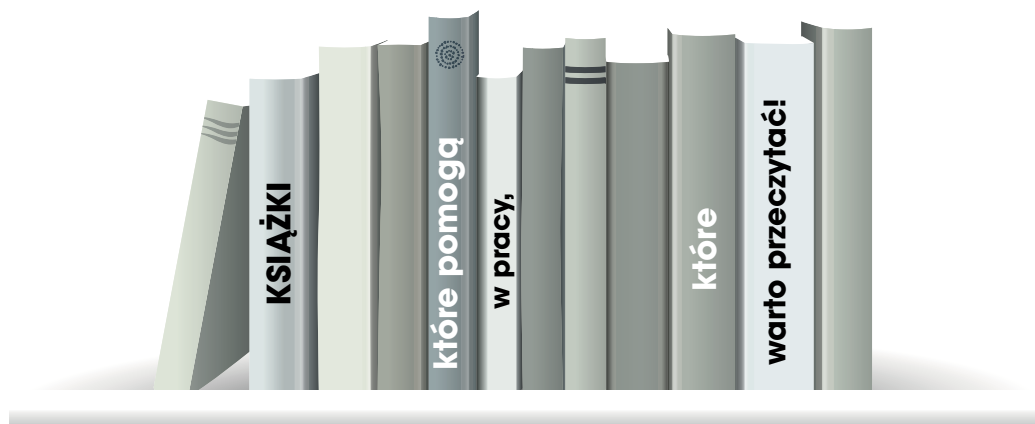
Będąc u szczytu kariery, Christie napisała dwie powieści z dwojgiem swoich najbardziej znanych bohaterów – z zastrzeżeniem, że książki mają się ukazać dopiero po jej śmierci. Opisywały ostatnie zagadki rozwiązane przez Poirota i pannę Marple. W *Kurtynie* belgijski detektyw zostaje uśmiercony, bo – jak wyjaśniła w swojej autobiografii autorka – zawsze uważała go za nieznośnego. Natomiast panna Marple po rozwiązaniu tajemnicy *Uspiętego morderstwa* wróciła do swojego domu w St. Mary Mead.

Powieści Agaty Christie zostały przetłumaczone na dziesiątki języków i wydane w ponad 2 miliardach egzemplarzy na całym świecie (większą sprzedaż osiągnęła tylko Biblia i dzieła Szekspira). Jej sztuka pt. „Pułapka na myszy” jest najdłużej utrzymującym się na scenie tytułem na świecie – premiera odbyła się w 1952 r. i jest grana do dziś! Wiele powieści i opowiadań jej autorstwa zostało zekranizowanych, niektóre wielokrotnie (*Morderstwo w Orient Expressie*, *Śmierć na Nilu* czy *4.50 z Paddington*), na ich podstawie powstały także seriale telewizyjne i słuchowiska radiowe.

Najbardziej znaną i popularną powieścią Agaty Christie jest *Morderstwo w Orient Expressie*, które zostało przetłumaczone na ponad 30 języków.



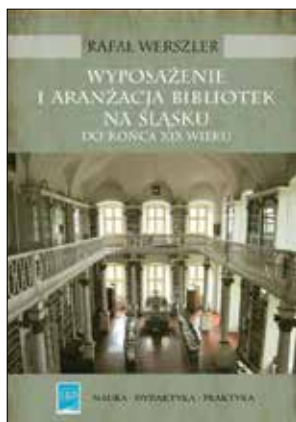




PRZEGLĄD  
KSIĄŻEK



**Rafał Werszler: *Wyposażenie i aranżacja bibliotek na Śląsku do końca XIX wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich; Wrocław: Instytut Informatyki Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, 2019, 323 s., (Nauka, Dydaktyka, Praktyka, 192), ISBN 978-83-65741-35-6.**



Publikacja dotyczy sprzętów do gromadzenia księgozbiorów na Śląsku. Autor doprecyzował główny cel jako: „zebranie i usystematyzowanie wiedzy na temat sprzętów i aranżacji pomieszczeń do przechowywania książek oraz osadzenie ich w kontekście funkcji w kulturowym i historycznym regionie Śląska”. W pierwszym rozdziale przedstawiono stan badań dotyczący poruszanego zagadnienia. W drugim przybliżono zarys dziejów Śląska na kulturowym tle Europy do końca XIX w. W rozdziale trzecim ukazano *Przekształcenia pomieszczeń do gromadzenia książek i ich lokalizację na Śląsku*. Czwarty rozdział został poświęcony tematowi rozwoju i przekształceń sprzętów do przechowywania książek w oparciu o konkretne przykłady. Niezwykła publikacja, która głównym zagadnieniem czyni wyposażenie oraz lokalizację, traktowane najczęściej drugoplanowo wobec pierwszoplanowej książki. W *Streszczeniu* autor podkreślił, że: „sprzęt do gromadzenia książek od zawsze miał spełniać wyznaczone funkcje i posiadać również wartość estetyczną. Pierwszą jego powinnością jest funkcja, służąca książkom i pracy nad nimi. Stanowiło to o krótkiej żywotności sprzętów, które traktowano wymiennie”. Trudno się z tym nie

zgodzić. Ale może po lekturze, więcej uwagi poświęcimy meblom bibliotecznym.



**Andrzej Buck, Monika Simonjetz, Dawid Kotlarek: *Miejsce spotkań. Biblioteka jako przestrzeń społeczna (na przykładzie województwa lubuskiego)*. Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2019, 127 s., (Propozycje i Materiały, 100), ISBN 978-83-65741-40-0.**



Idea „trzeciego miejsca” jest pewnie znana wszystkim bibliotekarzom (i nie tylko). Nikt się już nie zastanawia, czy biblioteka powinna być miejscem integracji lokalnego środowiska, dominuje przekonanie, że tak jest albo ma być. Publikacja pokazuje na przykładach, w jaki sposób zmodernizowane przestrzenie bibliotek, wyposażone w nowe technologie, są przez bibliotekarzy animatorów wypełniane różnorodnymi działaniami. Książka składa się z pięciu rozdziałów: *Interpretacje wewnętrzne i zewnętrzne we współczesnej bibliotece; Biblioteka – literatura – teatr – w kształtowaniu kultury (na przykładzie WIMBP im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze; Apetyt na nowe media; Dobre praktyki czyli inspiracje z bibliotek nie tylko publicznych; Czy warto podejmować innowacyjne działania i jak to przekłada się na zainteresowanie książką i czytelnictwem?* Po lekturze, zostaje mieć tylko nadzieję, że coraz więcej będzie takich bibliotek.

Dorota Grabowska

# Program czytelniczy

## z Klubem Senior+ w Obornikach

Problem starzenia się i starości kojarzony jest często z brakami, niemożnościami zarówno w sferze biologicznej, jak i psychologicznej oraz społecznej. Towarzyszy temu zjawisko e-wykluczenia, zmniejszenia więzi rodzinnych, osłabienia relacji międzyludzkich. Człowiek stary postrzegany jest często jako osoba potrzebująca opieki, która nie ma prawa do autonomii i rozwoju.



A przecież każdy człowiek chce się czuć potrzebny. Coraz większa liczba osób starszych, odsuniętych od aktywności zawodowej, oczekuje pomocy i wsparcia społecznego w zaspokajaniu potrzeb edukacyjnych, kulturalnych, uczestnictwa w życiu społecznym. Obecnie w naszym kraju prowadzona jest polityka senioralna, która wykorzystuje koncepcję aktywnego starzenia się i definiowana jest jako proces umożliwiający zarówno jednostkom, jak i grupom społecznym zagospodarowanie ich potencjału z perspektywy całego życia, zachowania zarówno dobrostanu psychicznego, fizycznego, jak i aktywności zawodowej, społecznej oraz niezależności i samodzielności.

Realizowaniu różnorodnych form aktywności służą określone instytucje, takie jak kluby seniora, które należy traktować jako placówki kulturalno-oświatowe. Celem tych instytucji jest stworzenie warunków do przyjemnego spędzania czasu wolnego, do zaspokajania potrzeb wyższego rzędu – w tym przede wszystkim: potrzeby kontaktów towarzyskich, wypoczynku, rozrywki, aktywności fizycznej oraz potrzeb kulturalno-oświatowych, do kontynuacji lub budzenia zainteresowań.

Klub Senior+ w Obornikach powstał decyzją Uchwały nr I/32/17 Obornickiej Rady Seniorów z dnia 15 grudnia 2017 r., a działalność rozpoczął w styczniu 2018 r. Swoją ofertę kieruje do osób nieaktywnych zawodowo w wieku powyżej 60. roku życia, mieszkających na terenie gminy Oborniki. Mieści się przy ul. Kościelnej 2 w Obornikach i jest czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 10:00-17:00. Członkostwo i udział w zajęciach prowadzonych w klubie jest bezpłatny.

Instytucją otwartą na potrzeby ludzi starszych jest też biblioteka, która może być atrakcyjna dla seniorów ze względu na swoją powszechność, dostępność, uniwersalność gromadzonych zbiorów i zasobów informacji. Nie bez znaczenia jest również fakt, że świadczy ona swe usługi nieodpłatnie jako jedna z instytucji kultury i oświaty. Dlatego nauczyciel bibliotekarz Agnieszka Muszak z Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Poznaniu Filii w Obornikach stworzyła autorski program skierowany do tej grupy, pt. „Rozwijanie zainteresowań czytelniczych oraz prowadzenie różnorodnych form «okołoczytelniczych» w Klubie Senior+”.

Współpraca rozpoczęła się we wrześniu 2018 r. od rozpowszechnienia akcji „Uwolnij książkę!”. Nasi



czytelnicy i sympatycy biblioteki zostali poproszeni o przekazywanie z własnych zbiorów książek z literatury pięknej, dzięki tej akcji już na początku współpracy przekazano klubowi 150 tytułów oraz regał, który akurat był zbędny w bibliotece. Wszystkie książki otrzymały specjalną wkładkę. Na pierwszych zajęciach w klubie zaprezentowano historię Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Poznaniu Filii w Obornikach oraz zakres prowadzonych w niej działań. Przybliżono także seniorom, czym jest bokcrossing i omówiono propozycje spotkań i aktywności, które w ramach współpracy z Klubem Senior+ zostaną wpisane w jego plan zajęć.

Na kolejnych, wrześniowych zajęciach utworzono w klubie punkt biblioteczny, a seniorzy zostali przeszkoleni z obsługi bibliotecznego katalogu online, aby sami mogli rezerwować książki o dowolnej tematyce. Następnie bibliotekarka zaprezentowała uczestnikom spotkania drewnianą skrzynkę *kamishibai* i wykorzystując ją przeczytała książkę *Trzeba będzie* autorstwa Thierry Lenain. Zebranych zachwyciła zarówno nowa forma czytania, jak i treść książki.

W październiku 2018 r. członkowie Klubu Senior+ odwiedzili Bibliotekę Pedagogiczną. Aby poczuć klimat szkoły sprzed lat, kierownik placówki Beata Łukasiewicz-Lorent zaprezentowała zbiory pamiątek oświatowych. Natomiast w kolejnym miesiącu, już w siedzibie klubu, seniorzy mieli możliwość zapoznania się z serwisem Wolne Lektury, cyfrowej biblioteki, która oferuje lektury szkolne oraz klasykę literatury polskiej i zagranicznej. Tutaj seniorów szczególnie zainteresowała ko-



lekcja audiobooków. Następnie bibliotekarka zabrała wszystkich w wirtualną wycieczkę m.in. do Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Narodowego w Krakowie czy Muzeum Lotnictwa Polskiego, gdzie na ekranie komputera można było podziwiać ich wnętrza oraz zebrane eksponaty. Nie wychodząc z klubu, seniorzy odbyli też wirtualny spacer po urokliwych uliczkach Krakowa i po Bramie Poznania, co wprawiło wszystkich w zachwyt nad nowoczesnymi metodami zwiedzania, a niektórym osobom pozwoliło przypomnieć sobie widok odwiedzonych w przeszłości miejsc.

Kolejne spotkanie z okazji Dnia Górnika i św. Barbary miało charakter międzypokoleniowy.

W ramach projektu „Młodzi w akcji – poczytajmy lokalnie...” uczniowie klas 8. ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Obornikach przeczytali seniorom *Legendę o Skarbniku* w formie *kamishibai*, a potem przy użyciu węgla i kredy wspólnie wykonano prace plastyczne inspirowane legendą. Stworzone dzieła zawisły oczywiście na wystawie w Bibliotece Pedagogicznej.

Na początku grudnia goszczono w bibliotece członków Klubu Senior+. W pierwszej części spotkania rozmawiano o zwyczajach świątecznych, przepisach na pierniki czy spędzaniu świąt w różnych częściach kraju. Następnie miłe panie z klubu udekorowały biblioteczne drzewko choinkowe własnoręcznie wykonanymi ozdobami.







▲ Fot. w artykule z archiwum biblioteki

Z kolei 7 grudnia 2018 r. w Klubie Senior+ odbyły się międzypokoleniowe warsztaty pieczenia pierników. Zorganizowano je przy współudziale opiekuna klubu oraz Agnieszki Muszak z Biblioteki Pedagogicznej, która wyszła z inicjatywą zaangażowania do wspólnej pracy dwóch pokoleń. Właśnie dlatego oprócz członków klubu w warsztatach wzięły udział także dzieci z Zaczarowanego Przedszkola. Wspólnie wycinano oraz dekorowano wypieczone pierniczki. Podczas oczekiwania na wyjęcie pierników z piekarnika dzieci umiły czas zebranych seniorom, śpiewając znane polskie kolędy. Z kolei atrakcją dla małych gości był występ pani Eli, która pokazała im, jak wyglądają i brzmią skrzypce, po czym zagrała na nich kilka kolęd do wspólnego śpiewania.

W lutym 2019 r. w bibliotece odbył się wernisaż wystawy pt. „Moje malowanie” autorstwa Wiesławy Drożdż, na który zaproszono członków klubu. Artystka opowiedziała, jak zaczęła się jej przygoda z malarstwem, gdzie doskonali tech-

nikę, skąd czerpie pomysły na tematy obrazów. Seniorzy z podziwem oglądali dzieła pani Wiesławy, niektórzy nawet nieśmiało zapytali czy nie mogliby uczyć się pod jej kierunkiem w klubie.

8 marca 2019 r. w obornickim Klubie Senior+ odbyło się spotkanie z okazji Święta Kobiet. Dzięki inicjatywie biblioteki uroczystość uświetniła obecność członków Towarzystwa Literackiego Poetynki Wędrowiec: Jolanty Staniszewskiej i Czesława Karolczaka. Pani Jolanta wyśmienicie recytowała swoje wiersze o miłości i życiu codziennym. Zaprezentowała też kilka żartobliwych opowiadań. Poezja przeplatana była piosenkami w wykonaniu obu artystów. Panu Czesławowi udało się nawet zaprosić zgromadzonych do tańca.

Kolejne spotkanie w ramach programu miało miejsce w bibliotece, gdzie członkini klubu Maria Klemke-Jakubowska przygotowała wystawę dekorowanych przeróżnymi motywami przedmiotów użytkowych m.in.: skrzynek, świeczników, doniczek, ramek do zdjęć. Po zapoznaniu się z wystawą prac artystki seniorzy mieli możliwość poznać krok po kroku technikę *decoupage* oraz materiały potrzebne do jej tworzenia. Poza tym samodzielnie wykonali ozdoby. Dodać należy, że pani Maria w kwietniu przygotowała w bibliotece wielkanocony stół z dekoracjami inspirowanymi haftem kaszubskim, który mogli podziwiać odwiedzający placówkę czytelnicy.

22 marca 2019 r. odbyło się kolejne spotkanie w ramach wspólnego programu biblioteki i Klubu Senior+. Tym razem zaproszenie organizatorów przyjęli uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Obornikach. Dzieci przygotowały fantastyczne wiosenne przedstawienie, które z entuzjazmem oklaskiwali członkowie klubu.

W maju seniorka Ewa Sundmann-Stroińska przygotowała w bibliotece autorską wystawę wycinanek, rysunków i obrazów zatytułowaną „Wycinankowe i inne”, a następnie w ramach „Tygodnia Bibliotek” odbyło się kolejne spotkanie członków Klubu Senior+, podczas którego plastyczka oprowadziła seniorów po swojej wystawie i z ogromną pasją opowiedziała o każdym obrazie. W dalszej części spotkania przeprowadziła warsztaty, w których każdy uczestnik wykonał własną pracę plastyczną techniką wycinanki. Wykonane dzieła ozdobiły później wnętrze klubu.

Z kolei w czerwcu, aby urozmaicić seniorom czas letni, Agnieszka Muszak z Publicznej Biblioteki Pedagogicznej Filii w Obornikach przekazała Klu-



bowi Senior+ trzy gry planszowe: „Znaj Znak”, „Kolejka” oraz „Reglamentacja”. Zostały one pozyskane specjalnie dla klubowiczów dzięki uprzejmości pracowników Instytutu Pamięci Narodowej.

Po wakacjach, w październiku 2019 r. członkowie Klubu Senior+ wybrali się z wizytą do Biblioteki Pedagogicznej w Obornikach na wernisaż wystawy malarskiej pt. „Co Maria zmalowała?”. Podczas spotkania z autorką obrazów Marią Kasperczak seniorzy dowiedzieli się o początkach jej przygody z malarstwem, które miało miejsce dopiero po przejściu na emeryturę. Autorka prac opowiedziała też o swoich ulubionych motywach i malowaniu różnych krajobrazów znajdujących się na terenie ziemi obornickiej. Seniorzy zwiedzili wystawę razem z malarką, od której mogli usłyszeć sporo ciekawostek dotyczących powstawania każdej z prac.

Drugi raz w październiku goszczono klubowiczów w bibliotece podczas spotkania autorskiego z poetką z pobliskiego Bogdanowa – Bogumiłą Janicką. W miłej atmosferze seniorzy mogli wysłuchać ciekawej historii dotyczącej jej twórczości oraz wierszy, które sama odczytała. Zapoznano się także z wystawą grafik pt. „Dialogi” wykonanych przez poetkę, które prezentowano na sztalugach we wnętrzu placówki.

Głównym założeniem mojego programu było dostrzeżenie Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Poznaniu Filii w Obornikach przez środowisko lokalne jako placówki otwartej, która podejmuje ciekawe inicjatywy na rzecz miejscowej społeczności. Okazało się, że moje działania na rzecz seniorów zauważono w gminie, ponieważ 6 listopada 2019 r. burmistrz Obornik wraz z Obornicką Radą



Seniorów przyznał Publicznej Bibliotece Pedagogicznej w Poznaniu Filii w Obornikach certyfikat „**Miejsce Przyjazne Seniorom w Gminie Oborniki**”. Był to dla mnie najlepszy dowód na to, że podjęte przeze mnie inicjatywy odpowiadają na potrzeby starszych mieszkańców. Poza tym dało mi to dużo satysfakcji i ugruntowało przekonanie, że warto działać na rzecz osób starszych.

Agnieszka Muszak

Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Poznaniu



BIBLIOTEKA - ŚRODOWISKO



# AKTYWIZACJA SENIORÓW

## aktualne wyzwanie zgorzeleckiej biblioteki

Spółeczna percepcja seniora i jego rola w życiu publicznym ulega dynamicznemu przekształceniu. Rozpoczęta w latach 70. XX w., prowadzona początkowo przez powstające uniwersytety trzeciego wieku, wymaga dziś szerokiej współpracy instytucji kultury i oświaty, włączając w to biblioteki publiczne.

Wyjątkowo ważne zadanie spoczywa na placówkach w miastach średniej wielkości. Według raportu tematycznego dotyczącego aktywności społecznej osób starszych (J. Czapiński, P. Błędowski, Warszawa 2014) w miastach od 20 do 100 tys. mieszkańców znajduje się, z wyłączeniem wsi, największy odsetek osób powyżej 60. roku życia (20,9%) – prawie jedna czwarta z nich (24,7%), to osoby żyjące samotnie. Procent ten gwałtownie wzrasta z postępującym wiekiem. Dlatego tak ważne jest zapewnienie im możliwości pozostania lub powrotnego włączenia się w życie społeczne i aktywnego w nim uczestnictwa.

Jednym z najważniejszych aspektów obecności w życiu społecznym jest posiadanie niezbędnych kompetencji cyfrowych. Niezdolność korzystania

z nowoczesnych technologii może uniemożliwić załatwienie prostych formalności urzędowych i w praktyce doprowadzić do wykluczenia społecznego.

Miejska Biblioteka Publiczna w Zgorzelcu, samodzielnie i we współpracy z takimi instytucjami jak: Transgraniczny Uniwersytet Trzeciego Wieku czy Miejski Klub Seniora, organizuje regularne kursy i wykłady z zakresu podstawowej obsługi komputera. Otwarta w 2017 r. Filia Multimedialna jest wyposażona w nowoczesny sprzęt komputerowy i posiada przestrzeń doskonale przystosowaną do edukacji w spokojnej atmosferze, która sprzyja zdobywaniu wiedzy przez seniorów.

Edukacja seniorów nie ma szans powodzenia w przypadku zbiorowych akcji. Dlatego staramy się, żeby nasza oferta miała permanentny i zespołowy charakter. Jesień zarezerwowana jest na kurs „O finansach... w bibliotece” – dwumiesięczny projekt zwiększający umiejętności komputerowe uczestników i dający im podstawową wiedzę ekonomiczną. Po jego zakończeniu, biblioteka proponuje zimą uczestnictwo w spotkaniach prowadzonych w oparciu o program komputerowy pt. „Akademia Umysłu Seniora”, w ramach tego programu seniorzy mogą rozwiązywać łamigłówki i zadania logiczne, rozwijając umiejętności zapamiętywania i szybkiego myślenia. W naszej ofercie nie mogło też zabraknąć najprostszych lekcji dotyczących ABC obsługi komputera; odbywają się one wiosną i latem, bowiem stale pojawiają się nowi uczestnicy, zachęceni do włączenia się w krąg działań bibliotecznych. Dla nich przygotowujemy wykłady wprowadzające w świat technologii cyfrowych oraz, uaktualniane co roku, zajęcia dotyczące bezpieczeństwa w sieci. Współczesny świat zmienia się bowiem szybko, a seniorzy, jeśli mają być jego aktywną częścią, potrzebują poczucia, że nie zostali poza nawiasem społeczeństwa.

Marcin Baran  
Miejska Biblioteka Publiczna w Zgorzelcu





# GRANIE ROZBUDZA CZYTANIE

## technologiczna „zajawka” na książkę

W ramach grantu „Od A do Z, czyli z alfabetu szkoleń dla bibliotekarza” dofinansowanego ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury, w 2019 r. w Książnicy Beskidzkiej zostały przeprowadzone szkolenia dla bibliotekarzy oraz zakupiona czasowa licencja na aplikację ActionTrack, dedykowana tworzeniu gier mobilnych.



To odpowiedź na zmiany związane z postępowaniem technologicznym i koniecznością wdrażania nowych, mobilnych usług, które przyciągną i zatrzymają w bibliotece użytkowników, szczególnie młodych.

Bibliotekarze szkolili się w zakresie technologii i obsługi aplikacji ActionTrack – fińskiej edukacyjnej platformy cyfrowej do tworzenia gier mobilnych. Warsztaty obejmowały podstawy narratologii, projektowania gier oraz opracowanie kilku fabuł gier terenowych. Ostatnim etapem szkolenia była praca

z wybranym fragmentem literackim i jego adaptacją na scenariusz gry miejskiej. Uczestnicy samodzielnie wykonywali poszczególne części gry, które następnie osadzali na mapie Google w formie mobilnego szlaku literackiego. Podczas warsztatów omówiono także praktyczne aspekty wdrożenia gamifikacji w bibliotece, współpracy z wydawnictwami w zakresie marketingu, kwestii prawno-autorskich oraz technologicznych. Szkolenia poprowadzili specjaliści z firmy Goodbooks.



Po stworzeniu gotowego produktu, aby zagrać, wystarczy pobrać aplikację na smartfon lub



BIBLIOTEKA - ŚRODOWISKO

Fot. w artykule z archiwum biblioteki





tablet z dostępem do internetu. Jak to zatem wygląda w praktyce? „Co zrobicie gdy obudzicie się w średniowiecznej osadzie? Tam, gdzie stały apartamentowce ciągnie się las, po waszych domach ślad wszelki zaginął, o żadnych wygodach nie ma mowy. Wokół jest ciemno i tak jakby strasznie. Podchodzi do Was starzec (w co on jest ubrany?! nigdy nie słyszał o jeansach?!) i mówi: „Długo na was czekał, czcigodny kapłanie...”. Tak brzmiała zapowiedź pierwszej w historii biblioteki Mobilnej



Gry Miejskiej „Podróż do świata pierwszych Słowian” inspirowanej książką *Bestiariusz słowiański* autorstwa Pawła Zycha oraz Witolda Vargasa, która odbyła się 21 listopada 2019 r. w Książnicy Beskidzkiej. Gra została osadzona na mapie Google w kilku znanych miejscach Bielska-Białej np. w Parku im. Juliusza Słowackiego, Zamku Książąt Sułkowskich czy „Kamienicy Pod Żabami”. Z kolei sala multimedialna Książnicy Beskidzkiej zmieniła się w Chatę Kapłana, a Piwnica Literacka Działu Zbiorów Specjalnych, mieszczącego się w zabytkowej kamienicy, była Pracownią Czarnoksiężnika. Gracze rozwiązywali zagadki, odpowiadali na pytania, kierowali się do różnych zaaranżowanych miejsc za pomocą GPS-u, skanowali kody QR poznając pradawny świat Słowian i ich niesamowite mityczne stwory. Okrzykom radości nie było końca, gdy telefon zaalarmował o pojawieniu się w odpowiednim miejscu i rozwiązaniu poprawnie zadania. Rywalizowanie o to kto pierwszy dotrze do mety nie było konieczne, ponieważ rozgrywka wymagała zdobycia jak największej liczby punktów. Pomimo to, każdy z uczestników chciał jak najszybciej dotrzeć do danego miejsca. Przewagę mieli oczywiście Ci, którym zakamarki Bielska-Białej nie były obce. Taka forma gry to nie tylko zachęcenie do sięgnięcia po lekturę, ale także świetny sposób aktywnego spędzenia czasu z rodziną. Niektórzy mogą lepiej poznać swoje miasto odwiedzając miejsca dotąd nieznanne. Każdą tego typu miejską rozgrywkę trzeba od początku do końca zaplanować oraz dopasować liczbę zadań do odpowiednich miejsc, aby trasa nie była zbyt długa i męcząca.

Inna propozycja gry skierowana głównie do dzieci to „Magiczny Kamień Smoka Wolumina Czytalskiego”. Premiera odbyła się podczas wydarzenia „Zapisane w gwiazdach. Noc z fantazy”, organizowanego w Książnicy Beskidzkiej i dofinansowanego ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Uczestnicy mieli za zadanie ocalić bibliotekę Smoka Wolumina Czytalskiego, który znany jest jako opiekun Działu Udostępniania Zbiorów dla Dzieci i Młodzieży. Celem graczy był magiczny kamień strzegący księgozbioru o nazwie „wulfenit”. Aby dotrzeć do komnaty tajemniczej bestii, trzeba było pokonać wyznaczoną drogę skanując kody QR i rozwiązując różne zagadki. W tej trudnej misji uczestników gry wspierały fantastyczne stwory zamieszkujące w książkach – „Nasi wykładowcy, mentorzy i inne



przyjazne stwory znajdujące się w swoich książkowych światach, do których dotrzesz wykonując kolejne zadania, pomogą Ci odkryć w sobie moc – niezbędną do wykonania misji”. Po zakończeniu zadania wszyscy uczestnicy otrzymali certyfikat „Mola Książkowego”. Na potrzeby gry wykonano niezbędne elementy scenografii np. aranżacja komnaty oraz postać bestii, rekwizyty potrzebne przy realizacji poszczególnych zadań np. czarodziejskie różdżki, koperty z kodami QR, magiczny kamień oraz efekty dźwiękowe i wizualne.

W ofercie biblioteki znajduje się także „Mobilna wędrówka po Książnicy Beskidzkiej”, nowoczesna forma zapoznania się z naszą instytucją i poznania miejsc będących na co dzień poza zasięgiem czytelników (np. Dział Gromadzenia i Opracowania Zbiorów czy Dział Animacji, Promocji i Marketingu). W grze wyróżniona jest siedziba Książnicy Beskidzkiej wraz z poszczególnymi działami oraz filie biblioteki umieszczone na mapie Bielska-Białej. Czytelnik „klika” w poszcze-



gólne elementy na mapie w zależności od tego, gdzie się znajduje. Po wybraniu miejsca wyświetla się jego krótki opis, zdjęcia lub odnośniki np. do naszego bloga czy funpag'a na portalu społecznościowym. Każdy opisany punkt biblioteki ma logo Książnicy Beskidzkiej oraz jednolitą, opracowaną przez nas szatę graficzną. Jest to świetna alternatywa dla tradycyjnego oprowadzania po bibliotece. Dzieci i młodzież dodatkowo po zeskanowaniu kodów QR dostają kilka prostych zadań do wykonania, a ostatnim punktem „mobilnej wędrówki” jest krótki quiz.

System do tworzenia gier mobilnych zakupiony ze środków ministerialnych w ramach grantu „Od A do Z, czyli z alfabetu szkoleń dla bibliotekarzy”, pozwala na edytowanie danej gry, urozmaicenie treści oraz poprawianie ewentualnych błędów, stąd każda gotowa gra pobrana na smartfon czy tablet musiała zostać przetestowana przez twórców i pracowników biblioteki. Do sprawnego przeprowadzenia rozgrywki trzeba zaangażować wolontariuszy, którzy odpowiadają za jej prawidłowy przebieg – podczas gry w terenie będzie potrzeba ich więcej, niż podczas gry w budynku. Wszystko zależy także od liczby uczestników, trasy, czasu trwania rozgrywki oraz zaaranżowania miejsc i przygotowania rekwizytów (co nie jest konieczne), ale na pewno daje lepszy efekt wizualny.

Grupy uczestników biorących udział w premierach gier zarówno dzieci, młodzież, jak i osoby dorosłe bardzo pozytywnie oceniły nasze pomysły. Każda rozgrywka cieszyła się dużą popularnością. Czytelnicy określili udział w grze jako świetną „zabawę w czytanie”, która pozwala im choć na chwilę przenieść się w inny świat, wcielić w rolę głównego bohatera, poznać niezwykle historie, tajemnice, barwne postacie i ciekawe miejsca. Mobilne gry terenowe oprócz zdrowej, kreatywnej rywalizacji, rozwijają komunikację między uczestnikami i współpracę w grupie – wspólne rozwiązywanie zadań, docieranie do celu i zdobywanie wymaganych punktów. Z całą pewnością można stwierdzić, że gry mobilne okazały się trafionym pomysłem na promowanie literatury wśród użytkowników biblioteki. Jesteśmy w trakcie tworzenia kolejnych ciekawych propozycji gier dla różnych grup wiekowych naszych czytelników.

**Justyna Gołąbek**  
Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej



# Biblioteka Lawendowa

## w Gdańsku stawia na młodzię

BIBLIOTEKA - ŚRODOWISKO



Władze Gdańska i Wojewódzka Biblioteka Publiczna starają się oddawać do użytku nowe lub wyremontowane biblioteki, do których chce się przyjść, przejrzeć na miejscu czasopisma, rozwiać swoje pasje.

W ostatni dzień stycznia br. otworzyła swoje podwoje Filia nr 32 – Biblioteka na Lawendowym Wzgórzu w Gdańsku Jesieniu. Jest to pierwsza bi-

blioteka w tej okolicy. Mieści się ona w budynku nowo otwartej Szkoły Podstawowej nr 6. Biblioteka Lawendowa to wyjątkowe miejsce dla czytelników, do ich dyspozycji jest 140 m<sup>2</sup> powierzchni z wydzielonymi częściami. W pierwszej czytelnicy mają dostęp do prasy, przy lekturze w wygodnych fotelach mogą też napić się dobrej kawy. W kolejnej sali, która może pełnić różne funkcje są: pufy, telewizor mobilny, tablica magnetyczna, dostęp do gniazdek elektrycznych – jest to doskonałe







miejsce dla młodych bywalców biblioteki. Księgozbiór nowo otwartej placówki to blisko 7 tys. tytułów i prawie 700 audiobooków. Biblioteka oferuje Legimi, czyli bezpłatny dostęp do książek w formie ebooków. Jej działania ukierunkowane są na zaspokojenie potrzeb czytelniczych dzieci i młodzieży. To oni mają możliwość tworzenia podcastów – krótkich wypowiedzi dźwiękowych lub filmów. Również dorośli znajdą swoje miejsce w tej wyjątkowej, nowoczesnej filii bibliotecznego, przejrzą na miejscu czasopisma przy filiżance kawy oraz wypożyczą ciekawą książkę.

Uroczyste otwarcie miało miejsce w piątek 31 stycznia br., z udziałem prezydent miasta Gdańska Aleksandry Dulciewicz, Urząd Marszałkowski

województwa pomorskiego reprezentował Władysław Zawistowski, dyrektor Departamentu Kultury, a wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 6, przedstawiciele Zarządu oraz Rady Dzielnicy Jasień. Gości przywitał dyrektor WiMBP w Gdańsku Jarosław Zalesiński, zapraszając do zwiedzania biblioteki.

Czekamy na kolejną nową bibliotekę w Gdańsku.

**Marcin Haftkowski**  
WBP w Gdańsku



# Felieton



## Damsko-męska rzecz... o literaturze

Literatura męska – to brzmi dumnie, a kobieca... ot tak sobie... trochę lekceważąco i z przymrużeniem oka... jakie to niesprawiedliwe... Czy istnieje podział na literaturę kobiecą i męską? Czy takie różnicowanie ma sens? Co jakiś czas słyszymy debaty i polemiki na ten temat... Będąc ostatnio na wykładzie o literaturze austriackiej, wywiązała się ostra dyskusja na temat takiego podziału (a wszystko za sprawą książki *Nauczycielka* Judith Taschler, którą zresztą polecam...)

**Padło przez prowadzącego pytanie, jak określimy termin literatura kobieca? Zamyśliłam się nad terminologią? Kobieca, czyli jaka? Stereotypowo – to lekka, łatwa i przyjemna, ot taka dla gospodyń domowych (nie ubliżając gospodyniom)... ale to pierwsza myśl, z którą absolutnie nigdy bym się nie zgodziła. Idąc głębiej w temat – literatura kobieca to primo – literatura pisana przez kobiety, duo – literatura feministyczna pisana przez feministki...**

**Przeczytałam gdzieś nawet o podziale na fazy odnośnie kobiecego pisania: faza kobieca**

**– chęć dorównania mężczyznom w pisaniu; faza feministyczna – pisanie jako narzędzie walki w prozie kobiecej; faza żeńska – ekspresja kobiecości, „pisanie sobą”. I jak tak pomyśle, to zgodzić się z tym trzeba... lekko nie miałyśmy i lekko nie mamy do dziś... chociaż jest już zdecydowanie lepiej z pozycją kobiety w literaturze.**

Doczekaliśmy się czasów kiedy po S. de Beauvoir, pisarki takie jak: Kofta, Iwasiuk, Gretkowska, Bator czy Tokarczuk (a Tokarczuk już na 100%) pokazały, że pisać potrafią...i wcale nie jest to infantylne, pozbawione głębszych wartości, czy w stylu grafomańskich harlequinów.

To, że kobiety już dawno zburzyły pewien mur, nie oznacza wcale, że stereotypy przestały funkcjonować. Są, krążą tak naprawdę w każdej dziedzinie i wokół literatury również.

A tak w ogóle, to o ile w obiegu krąży termin literatura kobieca, to nie słyszy się lub rzadko o terminie – literatura męska. A więc podumajmy... męska, czyli jaka? – nurt książek sensacyjnych, kry-



minałów, faktu, fantastyki, horrory... no tak – tutaj mężczyzna-czytelnik staje się bohaterem, jest silny, twardy, zawsze wygrywa, typ macho. To takie samo uproszczenie jak mówienie, że literatura kobieca to romanse albo powieści typu *Dziennik Bridget Jones*, gdzie na czołówkę wysuwają się wydumane „babskie problemy”, traktowane niepoważnie i z przy-mrużeniem oka.

Kobiety-pisarki mają obecnie bardzo dużo do powiedzenia, piszą o ważnych sprawach i same swoją osobą reprezentują opisywane w ich książkach wartości. Ich genderowy punkt widzenia wnosi wiele ważnych treści.

**A czy mamy przykłady literatury kobiecej pisanej przez mężczyznę? Ktoś stwierdzi... nie... żaden facet nie napisze książki babskiej... to inna wrażliwość, punkt widzenia i patrzenia na świat... i pewnie tak jest w większości przypadków, ale zdarzają się wyjątki. Mnie na myśl od razu przychodzi Janusz L. Wiśniewski.** Badacze literatury często z góry zakładają widoczne różnice w pisaniu kobiet i mężczyzn, tym samym wykluczają przypadek piszącego mężczyzny, który

z kobiecą wrażliwością, poruszy tematy, uznane za typowo kobiece... A jednak się da!... i to jak mądrze i pięknie.

Kończąc te rozważania w miesiącu kobiecym (marzec zawsze kojarzyć nam się będzie z Dniem Kobiet), stwierdzam, że osobiście nie zgadzam się na podziały, a już na pewno na podział literatury na damską i męską. Najważniejsza jest nasza wrażliwość, którą należy pielęgnować również poprzez literaturę. Podział na literaturę kobiecą i męską nie ma żadnego sensu. Nasza płęć nie może determinować literackiego gustu. Czytajmy to co dobre, mądre, wartościowe, to co nas wzbogaca i pomaga rozumieć świat. Wymieniajmy się z naszymi mężczyznami lekturami, rozmawiajmy i dyskutujmy również o literaturze... to zdecydowanie nas wzbogaci...Równajmy literacko do góry, nie do dołu – literatura może być dobra lub zła – niezależnie od tego czy pisana jest przez mężczyznę, czy przez kobietę.

Olga Nowicka

Miejska Biblioteka Publiczna w Chranowie



BIBLIOTEKA - ŚRODOWISKO

## Walentynkowe spotkanie w GBP w Jabłonnie

W dniu 17 lutego odbyło się spotkanie poetycko-muzyczne z okazji Walentynek. Organizatorami tego spotkania (na które przyszło prawie 80 osób) byli: Gminna Biblioteka Publiczna im. ks. Jana Twardowskiego i Gminne Centrum Kultury w Jabłonnie. Uczestnicy spotkania mieli przyjemność wysłuchania pięknych, romantycznych, wzruszających wierszy o miłości. Swoje wiersze prezentowała warszawska poetka Izabela Zubko, która wydała już 10 zbiorów poetyckich. Jest ona laureatką wielu ogólnopolskich konkursów literackich. Jej wiersze znalazły się w licznych antologiach, w tym również międzynarodowych. Przetłumaczone zostały na wiele języków. Oprawę muzyczną zapewnił warszawski wokalista, gitarzysta i kompozytor w jednej osobie, Kuba Michalski. Zaśpiewał swoje kompozycje do wierszy wielu znanych poetów polskich. Podczas wieczoru artyści zaprezentowali także swoje książki i płyty autorskie. Na scenie dominowały czerwone serca oraz baloniki w kształcie serc. Dekoracja sali – to zasługa wspaniałych dziewczyn z Gminnego Centrum Kultury. Przybyła publiczność zasiadła przy stolikach w kawiarnianym klimacie. Stoły udekorowano jasno czerwonymi obrusami, posypanymi czerwonymi serduszkami. Można było wypić kawę, herbatę i posmakować waleentynek ciasteczka w formie babeczek. Wiosenne kwiaty i palące się świeczki dodawały uroczego, świątecznego klimatu. Publiczność żywo reagowała zarówno na teksty mówione, jak i śpiewane. Po spotkaniu, opuszczając salę, wielu uczestników miało uśmiech na twarzy, kierując słowa podziękowania. Byli wdzięczni za to pełne słów i śpiewu o Miłości spotkanie. A to najbardziej cieszy. (Alicja Bieleninnik)



# Wyprawa z Nelą na koło podbiegunowe



Biblioteczny przepis na poznawanie świata:  
książka popularnonaukowa dla dzieci i zabawa

## Cele:

- nauka poprzez zabawę,
- zdobycie wiedzy na temat północnego koła podbiegunowego,
- pokazanie bogactwa środowiska przyrodniczego tego obszaru Ziemi,
- popularyzacja książek popularnonaukowych dla dzieci i zachęcenie do ich wypożyczenia,
- rozwijanie kreatywności i wyobraźni,
- kształtowanie umiejętności pracy w zespole,
- uwrażliwienie na potrzebę dbania o środowisko przyrodnicze,
- przygotowanie ciekawej oferty spędzania wolnego czasu np. w czasie ferii zimowych lub wakacji.

**Uczestnicy:** dzieci w wieku 6-9 lat.

**Formy pracy:** zbiorowa (dla całej grupy), indywidualna, zespołowa.

**Metody:** aktywizujące, praktyczne, eksponujące, podające.

**Czas:** 1 godz.

## Uwagi:

- Podczas zabaw głośno czytamy krótkie fragmenty i/lub pokazujemy ilustracje z książki (wiążące się z tematem danej zabawy).
- Dzieci dzielimy na cztery grupy (skład grup może się zmieniać).
- Prace plastyczne wykonane przez dzieci tworzą scenografię podczas zajęć.
- Zajęcia możemy prowadzić w czasie ferii zimowych lub wakacji, ale również mogą być uzupełnieniem zajęć z edukacji przyrodniczej.

## Przebieg zajęć

- ❖ **Powitanie uczestników**  
– Przedstawiamy dzieciom temat i cel zajęć.
- ❖ **Przygotowania do wyprawy** (część wstępna zajęć)

### Przywitajmy się z Nelą

1. Głośno czytamy krótkie fragmenty książki (przedstawiające Nelę i mówiące o północnym kole podbiegunowym).
2. Dzieci:
  - mówią: Cześć! i machają;
  - zakładają (na niby): czapkę, szalik, rękawiczki, kurtkę, ciepłe spodnie, buty („śniegowce”);
  - powtarzają nazwy odwiedzanych państw: Islandia, Finlandia, Grenlandia;
  - zamykają oczy i wyobrażają sobie, że są na kole podbiegunowym.

*Pomoce:* książka – *Nela na kole podbiegunowym*.

### W poszukiwaniu koła podbiegunowego

Dzieci siedzą w kole. Pokazujemy im z góry północne koło podbiegunowe. Dzieci podają sobie globus i odnajdują koło podbiegunowe.



Pomoce: globus.

### **Brr jak zimno...**

1. Dzieci za pomocą pantomimy pokazują jak jest im zimno.
2. Dzieci naśladują ruchy prowadzącego np.: machamy dłońmi, tupiemy nogami, podskakujemy.

### ❖ **Niesamowita wyprawa na koło podbiegunowe** (część główna zajęć)

#### **W poszukiwaniu zwierzków**

Dzieci dzielimy na cztery grupy (pies husky, maskonur, renifer, piźmowół). Każda grupa otrzymuje karteczkę z ilustracją zwierzęcia. Prowadzący mówi jak nazywa się to zwierzę. Każda grupa szuka karteczek ze swoim zwierzakiem na wyznaczonym

Pomoce: książka *Nela na kole podbiegunowym*, kartki A5 z ilustracjami zwierząt (po min. 10 szt.): maskonur, pies husky, piźmowół, renifer.

### **Naśladujemy zwierzaki z koła podbiegunowego:**

#### **– Psy husky**

##### **1. Mini konkurs wycia psiaków**

Dzieci w grupach naśladują wycie psów husky. W części wstępnej dzieci po cichu trenują zgranie. Robimy konkurs, która grupa zrobi to najgłośniej.

##### **2. Wytrawni biegacze**

Dzieci w miejscu biegną jak najszybciej. Następnie dzielimy je na dwie drużyny. Każdy zawodnik jak najszybciej biegnie od linii startu do mety.

Pomoce: pokazujemy ilustracje z książki *Nela na kole podbiegunowym*.

#### **– Piźmowoly**

Dzieci stoją w miejscu, pochylają się do przodu i machają zamaszycie rękami, naśladując falowanie długiego futra piźmowolów.

Pomoce: pokazujemy ilustracje z książki *Nela na kole podbiegunowym*.

#### **– Maskonury**

Dzieci stają tak, aby miały wolne miejsce dookoła siebie, rozkładają szeroko ręce i naśladują lot ptaka.

Pomoce: pokazujemy ilustracje z książki *Nela na kole podbiegunowym*.

#### **– Renifery**

Dzieci zamykają oczy i wyobrażają sobie mech pod śniegiem. Następnie kucają i naśladują wygrzebywanie mchu, a potem zajadanie się nim, bo to przysmak reniferów.

Pomoce: pokazujemy ilustracje z książki *Nela na kole podbiegunowym*.



nym terenie. Następnie dzieci układają kartki, które odnalazły.

Pomoce: kartki A5 z ilustracjami zwierząt (po min. 10 szt.): maskonur, pies husky, piźmowół, renifer (wcześniej rozkładamy wymieszane ilustracje np. w lokalu biblioteki lub na korytarzu).

#### **Książkowi detektywi**

Każda grupa po kolei szuka w książce swojego zwierzęcia. Po odnalezieniu podaje jego nazwę. Prowadzący lub uczestnicy odczytują wybrane ciekawostki o tym zwierzęciu.

### **Lodołamacze w akcji**

Dzieci w grupach zamieniają się w lodołamacze – drą papier ksero na kawałki (robią różne kształty wydzieranek).

Pomoce: papier ksero A3 i A4, książka *Nela na kole podbiegunowym*.

### **Śnieżne prace plastyczne** (do wyboru)

#### **1. „Wesołe bałwanki”**

Dzieci wykleją koła swoimi wydzierankami tworząc kule, potem na odwrocie skleją je taśmą. Następnie dokleją klejem lub za pomocą ta-





śmy dwustronnej wszystkie dodatki do swojego bałwanka.

*Pomoce:* wydzieranki z papieru wcześniej przygotowane przez dzieci, kleje, po 3 duże koła (różnej wielkości) dla każdej grupy wycięte z kartonu np. B1, wycięte z kartonów guziki, nos, oczy, szalik, kapelusz, rękawiczki (dla czterech bałwanków), szeroka taśma bezbarwna, taśma dwustronna, nożyczki.

## 2. „Ośnieżone drzewa”

Dzieci w grupach według własnego pomysłu z wydzieranek wykleją ośnieżone drzewa.

*Pomoce:* wydzieranki z papieru wcześniej przygotowane przez dzieci, kleje, 4 kartony B1.

### Zima na kole podbiegunowym

Dzieci jak prowadzący powie: „śnieg” – biegają; „góra lodowa” – kucają; „kra” – tworzą duże koło.

Zabawę ruchową powtarzamy wielokrotnie i w różnej kolejności.

### Zorza polarna

Rozdajemy dzieciom karteczki w czterech kolorach. Następnie prowadzący mówi kolor a dzieci podnoszą do góry karteczki w takim kolorze i machają nimi. Prowadzący wymienia jeden lub kilka kolorów.

Zabawę powtarzamy wielokrotnie.

*Pomoce:* małe karteczki, np.: w czterech dowolnych kolorach, książka *Nela na kole podbiegunowym*.

### Góra lodowa z wyobraźni

Dzieci w grupach tworzą wymyślony kształt góry lodowej. Następnie wszyscy uczestnicy mówią, co im przypomina kształt góry wykonanej przez daną grupę.

*Pomoce:* 4 duże tkaniny, książka *Nela na kole podbiegunowym*.

### Wieloryby

Dzieci siadają w dwóch rzędach i trzymają przed sobą materiał. Jak prowadzący powie: wieloryb zanurza się – podnoszą do góry tkaninę i są bardzo cicho; wieloryb wynurza się – opuszczają tkaninę i podnoszą rękę do góry i mówią głośno „pufl!”. Wcześniej każda grupa ćwiczy samodzielnie synchronizację. Potem powtarzamy zabawę wielokrotnie i w różnej kolejności.

*Pomoce:* 2 duże tkaniny, książka *Nela na kole podbiegunowym*.

## ❖ Wspominamy wyprawę na koło podbiegunowe (część podsumowująca zajęcia)

### Kalambury

Dzieci na ochotnika losują karteczki i za pomocą pantomimy pokazują wylosowane hasło lub mogą je narysować.

Po odgadnięciu pozwalamy dzieciom na swobodne wypowiedzi, jeśli chcą coś powiedzieć o danym hasle.

*Pomoce:* karteczki z hasłami (pojęcia, jakie pojawiły się w trakcie zajęć, np.: koło podbiegunowe, maskonur, renifer, piźmowół, pies husky, foka grenlandzka, wieloryb, pies grenlandzki, lodolamacz, góra lodowa, psi zaprzęg, kra, wioska Świętego Mikołaja, zorza polarna, Finlandia, Grenlandia, Islandia), flipchart, flamastry.

### Dbamy o Ziemię

1. Rozmowa z dziećmi na temat potrzeby dbania o środowisko naturalne w kontekście poznania bogactwa przyrody północnego koła podbiegunowego.
2. Dzieci podają przykłady jak mogą robić to na co dzień.



### ❖ Pożegnanie uczestników

Pokazujemy dzieciom książki popularnonaukowe dla najmłodszych oraz wypożyczamy je do domu.

Justyna Bździuch  
Gminna Biblioteka Publiczna w Aleksandrowie

# Magia origami



Tradycyjna japońska sztuka składania papieru, potocznie zwana origami cieszy się dużym zainteresowaniem wśród dzieci i młodzieży, ponieważ sprawia im dużo radości i daje satysfakcję z wykonanej pracy. Poza tym origami ma ogromny wpływ na rozwijanie myślenia twórczego u dzieci, a także doskonalą ich zdolności manualne.

Poniższy scenariusz zajęć może posłużyć jako inspiracja do pracy z dziećmi w wieku 8-10 lat.

## Temat zajęć: Papierowe zoo

### Cele

Cele główne zajęć:

- popularyzowanie sztuki origami,
- doskonalenie umiejętności logicznego myślenia,
- doskonalenie umiejętności uważnego słuchania,
- doskonalenie koordynacji wzrokowo-ruchowej;

Cele wychowawcze:

- rozwijanie umiejętności współpracy w grupie,
- kształtowanie postawy szacunku i przestrzegania zasad,
- rozwijanie zainteresowań uczestników warsztatów,
- kształtowanie postawy życzliwości, akceptacji.

### Wiek i liczba uczestników

grupa dzieci 10-25 osób w wieku 8-10 lat

**Czas pracy:** 60 minut

### Formy pracy

- zespołowe (zabawy ruchowe),
- zbiorowe (pogadanka).

### Metody pracy

- metody aktywizujące (kalambury),
- pedagogika zabawy (piłeczki gazetowe, zielona trawa),
- praca twórcza (wizytówka – biedronka, papierowe zwierzęta – origami).

### Materiały dodatkowe

- książka Zenona Brzezińskiego *Rymowanki-zgadywanki o zwierzętach*;
- książka Doroty Dziamskiej *Edukacja przez ruch. Matematyczne obrazy w szkole*;
- książki: Van Sicklen Margaret: *Origami. Zabawa dla każdego*; Fabisińska Liliana: *Origami dla dzieci. Łąka*; Dziamska Dorota: *Bajkowe kółeczka czyli origami płaskie z koła*; Sakade Florence, Malczyk Małgorzata: *Origami: sztuka składania papieru*.
- kolorowe kartki formatu A4;
- pudełko po chusteczkach;
- blok kartek o wymiarach 76 mm x 76 mm;
- długopis;
- kolorowe gazety;

eksperymenty matematyczne z



- ▣ kredki, mazaki;
- ▣ zielone pastele.

### Warunki techniczne

- ▣ przestronna sala;
- ▣ ławki, krzeselka.

Przed zajęciami prowadząca przygotowuje wystawę książek poświęconych tematyce origami, np. Van Sicklen Margaret: *Origami. Zabawa dla każdego*; Fabisińska Liliana: *Origami dla dzieci*; Dziamska Dorota: *Łąka; Bajkowe kółeczka czyli origami płaskie z koła*; Sakade Florence, Malczyk Małgorzata: *Origami: sztuka składania papieru*.

### Przebieg spotkania

#### 1. Powitanie

Prowadząca wita uczestników spotkania, przedstawia temat warsztatów, a także krótką historię powstania origami.

#### 2. Wspólne przygotowanie wizytówek

Prowadząca rozdaje uczniom czarne kółka tzw. odwłok biedronki. Zadaniem dzieci jest przyklejenie dwóch czerwonych kółek tzw. skrzydełek. Na pierwszym kółku każdy wpisuje swoje imię, na drugim swój nastrój na podstawie narysowanych kropek (jedna kropka – czuję się „dobrze”, dwie kropki – czuję się „tak sobie”, trzy kropki – „mam dzisiaj kiepski humor”).

### Część zasadnicza

- 1 Prowadząca czyta dzieciom zabawne wierszyki o zwierzętach z książki Zenona Brzezińskiego

skiego pt. *Rymowanki-zgadywanki o zwierzętach*. Uczniowie prawie bezbłędnie odgadują nazwy zwierząt występujących w treści.

- 2 Kalambusy – uczestnicy siedzą w kole. Prowadząca prosi aby każde dziecko wylosowało z pudełka jedną karteczkę z nazwą konkretnego zwierzęcia, a następnie za pomocą gestów lub rysunków spróbowało pokazać kolegom jakie to zwierzę.
- 3 Piłeczki gazetowe – uczniowie siedzą w ławkach. Prowadząca prosi aby uczniowie spróbowali z gazet wykonać w określonym czasie (ok. min.) kilka okrągłych piłek. Podczas tej zabawy dzieci masują swoje dłonie co jest bardzo ważnym wstępem do kolejnego zadania.
- 4 Origami – prowadząca rozdaje dzieciom kolorowe kartki formatu A4, a następnie krok po kroku tłumaczy uczniom w jaki sposób można złożyć kartkę papieru, aby powstał z niej pies, kot, czy też słoń.
- 5 Uczniowie prezentują swoje prace kolegom, a także opowiadają co sprawiło im największą trudność, co ich zaskoczyło itp.
- 6 Zielona trawa – dzieci, rytmicznie do muzyki, kreślą naprzemiennie kreski zielonymi pastelami trzymanymi w obu dłoniach na kartkach A4 przyklejonych poziomo do stolika; na sygnał prowadzącej przesuwają się o jedno miejsce w prawą stronę, aż dotrą do kartki, przy której rozpoczęli zabawę.

### Ewaluacja

Prowadząca prosi uczestników zajęć aby dorysowali (biedronce) na swojej wizytówce odpowiednią ilość kropek (jednej – jeśli zajęcia się nie podobały, dwóch – jeśli trochę się podobały, trzech – jeśli się podobały).

### Podsumowanie

Uczestnicy warsztatów pod czujnym okiem prowadzącej z pojedynczych kartek papieru składali wspaniałe zwierzęta: koty, psy, lisy, słonie, nietoperze itd. Ponadto dzieci miały okazję poznać krótką historię origami. Wysłuchały również bardzo ciekawych wierszy o zwierzętach z książki Zenona Brzezińskiego pt. *Rymowanki-zgadywanki o zwierzętach*, a także doskonale bawiły się w czasie zabaw integracyjnych typu kalambusy.

Milena Jaszczyk  
Biblioteka Miejska w Łodzi





ZAPROSZENIE DO CZĘSTOCHOWY

## na XVI Forum Bibliotekarzy Województwa Śląskiego

ph. „Biblioteka partnerem użytkownika”

27 marca 2020 r.

organizowane pod patronatem honorowym: JM Rektora Politechniki Częstochowskiej, Śląskiego Kuratora Oświaty, Prezydenta Miasta Częstochowy przez Bibliotekę Główną Politechniki Częstochowskiej, Sekcję Bibliotekarską przy Oddziale Związku Nauczycielstwa Polskiego w Częstochowie, Oddział Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Oddział Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich w Częstochowie.

Jakie tematy będą poruszone?

- Biblioteka jako miejsce rozwijania kluczowych kompetencji;
- Zmiany organizacyjne w bibliotece;
- E-learning w bibliotece;
- Biblioteka w środowisku lokalnym;
- Promocja działalności biblioteki;
- Specyfika działalności czytelniczej bibliotek naukowych, publicznych, pedagogicznych i szkolnych.

Udział w konferencji jest bezpłatny. Uczestnicy przyjeżdżają na własny koszt.

27 marca w godzinach 9.00 -10.00 planowane jest zwiedzanie Biblioteki Jasnogórskiej (tylko dla zainteresowanych).

Zgłoszenia i informacje: <http://vforumbibliotekarzy.blogspot.cora?>

Zapraszamy do składania zamówień na plakat, który będzie promował tegoroczny Tydzień Bibliotek.

Zwycięzcą konkursu został plakat **Jolanty Różackiej** z Wrocławia.

Plakat w formacie 470x680 mm można zakupić:

- mailowo: [sprzedaz@sbp.pl](mailto:sprzedaz@sbp.pl)
- telefonicznie: 22 608 28 26
- za pośrednictwem sklepu
- internetowego: [www.sbp.pl/sklep](http://www.sbp.pl/sklep)



## 1% dla SBP to kaPITalny wybór

Czy warto przekazać 1% swojego podatku tam, gdzie ma szansę pracować z korzyścią dla rozwoju bibliotek i bibliotekarzy?

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich ma przywilej być w elitarnym gronie organizacji pożytku publicznego. A jest w tym gronie nieprzypadkowo – to dzięki Wam zawód bibliotekarza i działalność Stowarzyszenia są postrzegane jako szlachetna służba społeczeństwu. Oddając 1% podatku SBP macie pewność, że te środki zostaną wykorzystane na pozytywne cele. 1% przekazany nam ma szansę wrócić do Was, pomóc w Waszej pracy!

Aby przekazać 1% podatku SBP wystarczy w rubryce 124 formularza PIT wpisać numer KRS: 00000 81477

Na stronach portalu [sbp.pl](http://sbp.pl) będziemy informować o wpływach w ramach akcji 1%. Tam także znajdziecie informacje o sposobie wykorzystania środków i pełne sprawozdanie na ten temat.